

BESKID



Nr 1 (52)

ISSN 1426-6776

STYCZEŃ 2004

**Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu**



fot. Maciej Zaremba



*Wszystkim Członkom i Sympatykom
PTT życzymy w Nowym Roku wiele
radości w życiu, licznych wrażeń
na prowadzących zawsze do celu
szlakach, nad którymi niech zawsze
świeci słońce i które przemierzać
będziecie w wymarzonej
towarzystwie.*

NASZE WYCIECZKI

53. 5.10.2003 Zvir

Przejazd autobusem PKS do Piwnicznej-Kosarzysk. Wyjście na Obidzę i przejście na Przełęcz Rozdziela. Zejście do Litmanovej i wejście na Zvir. Po zwiedzeniu sanktuarium przejście do Mniszka i zejście do Piwnicznej. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził Paweł Kielbasa. 7 uczestników.

54. 12.10.2003 Małe Pieniny

Przejazd autobusem PKS do Szczawnicy. Wejście na Szafranówkę i przejście przez Łażne Skąły, Durbaszkę, Wysoką, Wierchliczkę, Przełęcz Rozdziela i Szczob na Obidzę. Zejście do Piwnicznej-Kosarzysk skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził Aleksander Jarek. 17 uczestników.

55. 19.10.2003 Ośli Wierch

Przejazd pociągiem do Piwnicznej. Przejście do Mniszka i wejście na Ośli Wierch. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Przejście na Przełęcz Vabec skąd przejazd bussem do Mniszka. Zejście do Piwnicznej i powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził Jerzy Gałda. 18 uczestników.

56. 26.10.2003 Kordowiec



Wycieczka na zakończenie sezonu. Przejazd autobusem PKS do Rytra. Przejście do Doliny Małej Roztoki i wejście na Kordowiec gdzie odbyło się ognisko ze smażeniem jajecznicy i pieczeniem kielbasy. Zejście do Młodowa skąd powrót bussem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadził Władysław Kowalczyk. 44 uczestników.

57. 9.11.2003 Wielki Rogacz

Przejazd bussem do Piwnicznej-Kosarzysk. Wejście przez Tomową i Niemców na Wielki Rogacz, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Przejście przez Przełęcz Gromadzką pod Eliaszówkę i zejście przez Zaczerczyk do Kosarzysk. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził Władysław Kowalczyk. 19 uczestników.



58. 11.11.2003 Szlakiem Legionów

Przejazd pociągiem przez Grybów do Łowczowa. Przejście przez Łowczówkę (zwiedzanie cmentarza z I wojny światowej), Gródek (cmentarz), Wał (cmentarz), Pogórzałki (cmentarz), Moszczenicę (cmentarz) i Kormanówkę (cmentarz) do Gromnika. Na trasie koło Wału odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Prowadził Wojciech Szarota. 12 uczestników.

59. 15/16.11.2003 Małe Pieniny

Impreza Koła Przewodników PTT z okazji zakończenia sezonu przewodnickiego. Dojście w trzech grupach — ze Szczaw-

nicy, Jaworek i Piwnicznej do schroniska pod Durbaszką. Drugiego dnia powrót różnymi trasami do Nowego Sącza i Piwnicznej. 22 uczestników.

60. 16.11.2003 Żebraczka

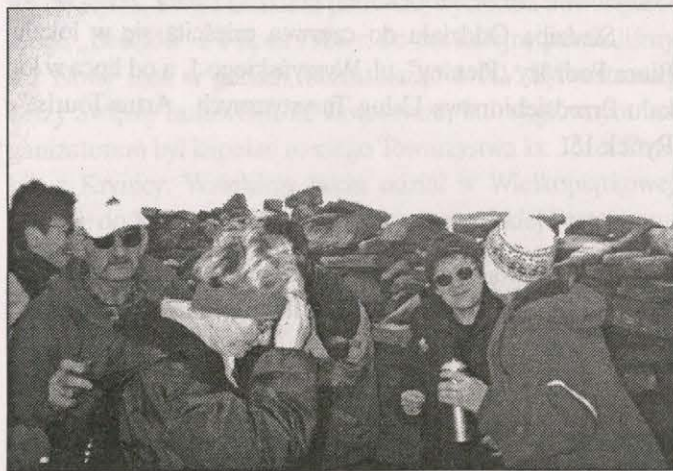
Przejazd autobusem PKS do Bukowca. Wejście na Żebraczkę gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy i zejście do Przydonicy, a następnie do Gródka nad Dunajcem. Przejazd busami do Woli Kurowskiej. Wejście na Dąbrowską Górę i zejście do Dąbrowy Górnej skąd powrót busami do Nowego Sącza. Prowadził Władysław Kowalczyk. 17 uczestników.

61. 23.11.2003 Magura Małastowska

Przejazd kursowym busem do Szymbarku. Przejście przez Bielankę i Wierch na Magurę Małastowską gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście na Przełęcz Małastowską i po zwiedzeniu cmentarza z I wojny światowej powrót autobusem PKS przez Gorlice do Nowego Sącza. Prowadził Krzysztof Żuczkowski. 18 uczestników.

62. 30.11.2003 Babia Góra

Przejazd autokarem przez Krościenko, Nowy Targ i Jabłonkę na Przełęcz Krowiarki. Wejście przez Sokolicę i Gówniak na Diablak. Zejście przez Przełęcz Brona do Markowych Szczawin i przejście Górnym Płajem na Przełęcz Krowiarki. Powrót autokarem przez Jabłonkę, Nowy Targ i Krościenko do Nowego Sącza. Prowadził Maciej Zaremba. 48 uczestników.



63. 7.12.2003 Okragła

Przejazd autobusem PKS przez Grybów do Berestu. Wejście na Okragłą gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Kamiannej. Powrót autokarem do Nowego Sącza. Prowadził Rafał Linkowski. 7 uczestników.

64. 14.11.2003 Pieniny

Impreza szkoleniowa Koła Przewodników PTT, w celu uzyskania licencji na prowadzenie wycieczek po Pienińskim Parku Narodowym. Przejazd do Krościenka gdzie w siedzibie PPN wysłuchano wykładu. Przejazd do Białej Wody na zajęcia praktyczne z geologii i przejazd do Jaworek na test. Powrót do Nowego Sącza. Prowadził Jerzy Gałda. 27 uczestników.

65. 14.12.2003 Sapalska Góra

Przejazd autobusem MPK do Kamionki Górnej. Wejście bez szlaku na Sapalską Górę i przejście przez Margoń Wyżną na Skalnik. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Jamnicy. Powrót autobusem MPK do Nowego Sącza. Prowadził Stanisław Palka. 10 uczestników.



66. 21.12.2003 Rosochatka

Przejazd busem komunikacji lokalnej do Cieniawy. Wejście na Przełęcz Wilczy Dół a następnie na Rosochatkę. Przejście pasmem w okolicach Starej Wsi i Siołkowej oraz zejście do Grybowa. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził Karol Krokowski. 5 uczestników.

67. 24-25.12.2003 Wiktorówki

Przejazd autokarem przez Krościenko do Wierchu Porońca. Przejście przez Rusinową Polanę na Wiktorówki, gdzie wzięto udział w góralskiej Pasterce. Powrót przez Rusinową Polanę do Wierchu Porońca, skąd autokarem przez Krościenko do Nowego Sącza. Prowadził Jerzy Gałda. 52 uczestników.

68. 28.12.2003 Łabowska Hala

Przejazd kursowym busem do Wierchomli. Przejście przez Runek na Łabowską Halę. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Łabowej, skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadziła Barbara Rzepka. 16 uczestników.



IMPREZY KOŁA W TARNOBRZEGU

23/T 3-5.10.2003 Beskid Żywiecki

Przejazd do Zawoi. Drugiego dnia Czartoża-Mała Babia-Babia Góra-Markowe Szczawiny-Markowa. Trzeciego dnia Przełęcz Krowiarki-Police-Hala Krupowa-Skawica i powrót do Tarnobrzega. Prowadzili Mieczysław Winiarski i Jacek Gospodarczyk. 56 uczestników.

24/T 17-19.10.2003 Bieszczady

Przejazd do bacówki pod Małą Rawką. Drugiego dnia Wołosate-Przełęcz Bukowska-Halicz-Tarnica-Wołosate. Trzeciego

dnia Przełęcz Wyżniańska-Połonina Caryńska-Magura Stuposiańska-Dwernik. Prowadzili Marek Łygas i Jacek Morawski. 24 uczestników.

25/T 7-10.11.2003 Beskid Wyspowy i Gorce

Przejazd do Kamienicy. Drugiego dnia Limanowa-Modyń-Kamienica. Trzeciego dnia Lubomierz-Kudłoń-Gorc-Rzeki. Czwartego dnia Kamienica-Mogielić-Jurków i powrót do Tarnobrzega. Prowadził Ludwik Szymański. 18 uczestników.

26/T 5-7.12.2003 Beskid Sądecki i Niski

Przejazd do Krynicy. Drugiego dnia Leluchów-Dubne-Powroźnik-Krynica. Trzeciego dnia Krynica-Krzyżówka-Pasieczna-Kamianna i powrót do Tarnobrzega. Prowadzili Jacek Morawski i Jacek Gospodarczyk. 30 uczestników.

Sprawozdanie z działalności Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu za 2003 rok

Był to 14. rok działalności Oddziału od jego reaktywowania w 1990 r. Zarząd pracował w składzie wybranym podczas V Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału, odbytego 22 września 2001 r.

Prezes	- Maciej Zaremba
Wiceprezes	- Jerzy Gałda
Sekretarz	- Krystyna Wolak
Skarbnik	- Grażyna Świerczek
Członkowie	- Władysław Kowalczyk
	- Jan Krajewski
	- Leszek Małota
	- Wojciech Szarota
	- Wojciech Świgut
	- Marek Wojsław
	- Krzysztof Żuczkowski

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	- Józef Orlita
Zastępca	- Zyta Bilińska
Sekretarz	- Marzena Hodun

Sąd Koleżeński

Przewodniczący	- Tadeusz Pogwizd
Członkowie	- Władysław Macheta
	- Kazimierz Wojnarowski

Zarząd odbył 12 protokołowanych posiedzeń. Ponadto w miarę potrzeby spotykano się także w mniejszym gronie. Na zebrania zapraszani byli członkowie Komisji Rewizyjnej.

Siedziba Oddziału do czerwca mieściła się w lokalu Biura Podróży „Pieniny”, ul. Wyszyńskiego 1, a od lipca w lokalu Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Artus-Tourist”, Rynek 15.

Koło w Tarnobrzegu

Zarząd pracował w składzie wybranym podczas Walnego Zgromadzenia Członków Koła, odbytego 5 kwietnia 2002 r.

Prezes	- Jacek Maślanka
Wiceprezes	- Jacek Gospodarczyk
Sekretarz	- Ludwik Szymański
Skarbnik	- Barbara Reczek
Członek	- Mieczysław Winiarski

Koło w Krynicy

W związku z niewykazywaniem w ostatnim czasie żadnej działalności, decyzją Zarządu Oddziału, Koło w Krynicy zostało zlikwidowane.

Sprawy członkowskie

W trakcie 2003 r. do Oddziału wstąpiło 45 osób, w tym 19 do Koła w Tarnobrzegu. Łącznie od 1990 r. do Oddziału wstąpiły 742 osoby, w tym 159 do Koła w Tarnobrzegu i 25 do Koła w Krynicy. W 2003 r. składki opłaciło 241 osób, w tym

92 z Koła w Tarnobrzegu, jednak zgodnie z obowiązującym statutem, dopuszczającym roczne opóźnienie w ich płaceniu, na 31 grudnia 2003 r. Oddział liczył 393 członków, w tym 145 w Kole w Tarnobrzegu.

Działalność wycieczkowa

Jest to podstawowa działalność Oddziału. Ogółem w 2003 r. zorganizowano 101 imprez, w których udział wzięły 2.584 osoby.

W Nowym Sączu zorganizowano 68 ogólnodostępnych imprez dla 1.786 osób. W większości były to imprezy jedno-dniowe i było ich 56. Ponadto zorganizowano 8 imprez 2-dniowych i po jednej: 3, 4, 15 i 18-dniowych. Odbływały się one w Beskidzie Sądeckim (13 razy), Niskim (12), w Tatrach i Pie-ninach (po 6 razy), w Beskidzie Żywieckim i na Pogórzu (po 3 razy), w Bieszczadach, Gorcach i Podtatrzu (po 2 razy) i w Beskidzie Wyspowym (1 raz). Ponadto odbyło się 7 wyjazdów w słowackie Tatry i 7 w inne słowackie góry oraz 1 wyjazd w góry czeskie. Zorganizowano również 2 wyprawy w góry Rumunii. Dojazd odbywał się 35 razy autokarami turystycznymi i 33 razy publicznymi środkami lokomocji (PKS, MPK, busy lokalne). Dla uatrakcyjnienia imprez, podczas części z nich odbywały się ogniska z pieczeniem kiełbasy, czy smażeniem jajecznicy.

Część imprez to wycieczki, które na stałe weszły do kalendarza Oddziału. Tradycyjnie, już po raz czternasty odbyło się przejście historycznej trasy z Piwnicznej przez Radziejową do Rytra, a więc szlakiem pierwszej wycieczki nowosądeckiego „Beskidu” z 1 lipca 1906 r. Po raz kolejny powitaliśmy też Nowy Rok w górach, uczestnicząc w XV. Sylwestrowej Mszy Świętej Ludzi Gór na Jaworzynie, której głównym organizatorem był kapelan naszego Towarzystwa ks. Józef Drabik z Krynicy. Wzięliśmy także udział w Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża na Mogielicy oraz w góralskiej Pasterce na Wiktorówkach w Tatrach. Jak co roku zorganizowaliśmy z okazji Święta Niepodległości wycieczkę Szlakiem Legionów. Dzieci zaprosiliśmy na dwie imprezy: kulg w Rytrze oraz na przejażdżki konne w Regietowie z okazji Dnia Dziecka. Po raz kolejny zorganizowaliśmy też „Nocne wędrowanie”. Jak zawsze uczestniczyliśmy w głównej imprezie Towarzystwa — „Dniach Gór PTT”, która odbyła się we wrześniu w Zakopanem. Symboliczne „zakończenie sezonu” odbyło się tym razem na Kordowcu.

Afisz informujące o imprezach rozwieszane były w naszych gablotach rozmieszczonych w centralnych punktach miasta. Odpowiednie informacje ukazywały się regularnie w lokalnej prasie, radiu i telewizji kablowej. Uczestnicy wycieczek autokarowych otrzymują folderek z informacjami o zaplanowanej trasie, opracowywany przez Marka Wojsława we współpracy z przewodnikami prowadzącymi te imprezy. Dzięki dotacji z Urzędu Miasta uczestnicy imprez opłacali tylko część kosztów organizacyjnych, czyli część kosztu wynajmu autokarów. Dzięki temu wycieczki były dostępne finansowo, co miało szczególne znaczenie dla kilkusobowych rodzin, młodzieży oraz emerytów.

Wycieczki prowadzone były społecznie przez 20 przewodników. Najwięcej imprez prowadził Jerzy Gałda (11), a następnie Krzysztof Żuczkowski (10), Maciej Zaremba (8), Władysław Kowalczyk (7), Ryszard Patyk, Wojciech Szarota, Rafał Linkowski, Robert Cempa i Marek Wojsław (po 5), Leszek Małota (4), Tadeusz Pogwizd i Paweł Kiełbasa (po 2), Andrzej Zbozień, Wojciech Lipa, Józef Orlita, Antoni Piotrowski, Aleksander Jarek, Stanisław Pałka, Karol Krokowski i Barbara Rzepka (po 1).

Koło w Tarnobrzegu

Jest najprężniejszym Kołem PTT w kraju. W 2003 r. zorganizowano 26 imprez, w których wzięły udział 763 osoby. Najwięcej odbyło się imprez jedno i trzydniowych (po 8), dwudniowych (4) oraz cztero i pięciodniowych (po 3). Najczęściej wędrowano po Bieszczadach oraz po Górach Świętokrzyskich i okolicach (po 4 razy), po Beskidzie Niskim i Pogórzu (po 3 razy), po Tatrach oraz górach Ukrainy (po 2 razy), a także po Gorcach, Beskidzie Śląskim, Małym, Żywieckim, Wyspowym, Sądeckim, górach Słowacji i po Roztoczu (po 1 razie). Wycieczki prowadziło społecznie 12 przewodników, z których najwięcej Mieczysław Winiarski i Jacek Morawski (po 9), Jacek Gospodarczyk (7), Stanisław Bochniewicz (4), Ludwik Szymański i Marek Łygas (po 3), Siergiej Pidmogilny i Aleksander Stybel (po 2) oraz Leszek Karkut, Rafał Reczek, Grzegorz Marzec i Jan Rzekęć (po 1).

Górska Odznaka Turystyczna

Kontynuowana była akcja zdobywania GOT PTT. Zgodnie z założeniami, cieszy się ona największą popularnością wśród młodzieży. W 2003 r. przyznano łącznie 36 odznak, w tym „małych” brązowych — 21, srebrnych — 5 i złotych — 7 oraz „dużych” srebrnych — 3. Ogółem od reaktywowania odznaki w 1994 r. w naszym Oddziale zdobyto ich 278.

Koło Przewodników PTT

Zarząd Koła działał w składzie:

Prezes	- Jerzy Gałda
Wiceprezes	- Wiesław Wcześny
	- Wojciech Lipa
Wiceprezes i skarbnik	- Marek Wojsław
Sekretarz	- Marta Treit
Członkowie	- Adam Bossy
	- Danuta Matras
	- Ryszard Patyk
	- Wojciech Szarota

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	- Marzena Hodun
Zastępca	- Paweł Kiełbasa
Sekretarz	- Maciej Michalik

Łącznie do Koła wstąpiło 87 przewodników, w tym

3 w 2003 r. Biorąc jednak pod uwagę osoby płacące składki co najwyżej z rocznym opóźnieniem, na 31 grudnia 2003 r. Koło liczy 72 członków.

Oto najważniejsze działania Koła w 2003 r.:

- Zebrania organizowane były dwa razy w miesiącu w lokalu Sądeckiej Biblioteki Publicznej. Spotkania miały charakter otwarty dla wszystkich zainteresowanych. Przeprowadzano podczas nich szkolenia oraz omawiano sprawy organizacyjne.
- Odbyły się prelekcje kolegów z wypraw do Ameryki Południowej, na Mont Blanc oraz do Rumunii.
- Piotr Pawlikowski przeprowadził szkolenie dotyczące prawidłowego używania sprzętu wspinaczkowego.
- Uczestniczono w szkoleniach przeprowadzanych w Muzeum Okręgowym (luty i listopad) oraz Sądeckiej Bibliotece Publicznej (styczeń i maj).
- Odbyły się szkolenia w Pienińskim Parku Narodowym (luty i grudzień) oraz Babiogórskim Parku Narodowym (kwiecień), po zaliczeniu których nasi przewodnicy uzyskali przedłużenie licencji na prowadzenie wycieczek po tych parkach.
- W styczniu wzięto także udział w nowosądecko-krynickim przewodnickim spotkaniu opłatkowym, które odbyło się w Domu Pszczelarza w Kamiannej.
- Tradycyjnie uczestniczono w marcu w XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników Turystycznych na Jasnej Górze.
- Zorganizowano również tradycyjnie dwie imprezy towarzyskie: wyjście w lutym na Radziejową w rocznicę złożenia ślubowania przewodnickiego oraz w listopadzie dwudniową wycieczkę w Małe Pieniny na zakończenie sezonu przewodnickiego.
- W lipcu zorganizowano wyprawę do Rumunii a ponadto współorganizowano kilka innych wypraw oddziałowych.
- W grudniu w restauracji „Ratuszowa” zorganizowano wernisaż wystawy fotograficznej „Karpaty rumuńskie w naszych obiektywach, obejmującej ponad 100 fotogramów i będącej plonem lipcowej wyprawy. W wernisażu wzięło udział ok. 200 osób.
- W listopadzie na nowosądeckich cmentarzach zapalono znicze na grobach kolegów przewodników oraz uczestniczono w kweście na rzecz ratowania sądeckich nekropoli. Ponadto poczet sztandarowy Koła brał udział w pogrzebach Witolda Tokarskiego i Mieczysława Bogaczyka w Nowym Sączu oraz Macieja Mischke w Krakowie.
- Przewodnicy Koła prowadzili społecznie wycieczki zorganizowane przez Oddział oraz dla Środowiskowego Hufca Pracy.
- Pięciu kolegów z Tarnobrzega, przewodników beskidzkich, uzyskało dodatkowe uprawnienia przewodników świątokrzyskich.
- W lutym odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze Koła.

Szlaki turystyczne

Propagowano Nowosądeckie Szlaki Spacerowe PTT, wyznakowane przez nasz Oddział w 1999 r. W nr 42 „Almanachu Sądeckiego” ukazał się obszerny materiał na ten temat, przygotowany przez Macieja Zarembę.

Działalność wydawnicza

Z uwagi na nie otrzymanie dotacji na cele wydawnicze, ukazały się tylko trzy numery (49 - 51) pisma „Beskid”, w nakładzie po 600 egzemplarzy każdy. Pismo poświęcone jest turystyce górskiej, górrom, ekologii i działalności naszego Towarzystwa, a przede wszystkim naszego Oddziału. Redagowane jest przez Macieja Zarembę, a skład i druk wykonuje Centrum Poligraficzne „Małopolska” Łukasza Gocka. Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie wśród uczestników imprez oraz wszystkich zainteresowanych przez nasze punkty informacyjne i przez Centrum Informacji Turystycznej. Ponadto otrzymuje je Sądecka Biblioteka Publiczna, gdzie udostępniane jest w czytelni, Centralna Biblioteka Górską w Krakowie, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem itd. W związku z posiadaniem numeru ISSN, „Beskid” przekazywany jest także do ponad 20 najważniejszych bibliotek w kraju.

Koło w Tarnobrzegu wydaje kwartalnik „Nasze wędrowanie”. W 2003 r. ukazały się cztery numery tego pisma.

Sekcja Wysokogórska

Sekcja Wysokogórska, licząca 9 osób, zorganizowała 7 wyjazdów w polskie i słowackie Tatry. Imprezy odbywały się przede wszystkim na trasach nieoznakowanych.

Inne działania

- Prowadzona przez nasz Oddział biblioteka górską pozyskała w 2003 r. drogą darowizn i zakupów 851 pozycji i liczy ich obecnie 3.677. Dary przekazało 13 osób, z których najwięcej Czesław Klimczyk — 445 pozycji, Monika Maciaś — 222, Maciej Zaremba — 76, Leszek Migrat — 12 i Piotr Skrzypiec — 11. Biblioteka cieszy się dużym powodzeniem, szczególnie wśród przewodników oraz młodzieży uczącej się w nowosądeckich policealnych szkołach obsługi ruchu turystycznego.
- W styczniu odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe członków Oddziału. Najbardziej aktywnym wręczono wydawnictwa turystyczne i regionalne.
- Zgłoszone przez nasz Oddział osoby działały w powołanych przez wojewodę małopolskiego wojewódzkich komisjach egzaminacyjnych przewodników i pilotów wycieczek. Byli to Wiesław Piprek, Bożena Srebro, Lech Traciłowski i Maciej Zaremba.
- Nasz Oddział jest od 1999 r. członkiem Nowosądeckiej Izby Turystycznej, a od 2001 r. także Sądeckiej Organizacji Turystycznej, w której Maciej Zaremba pełni funkcję sekretarza. Bierzymy również udział w spotkaniach i szkoleniach nowosądeckich organizacji pozarządowych.

- Prowadziła działalność Sekcja Narciarska, propagująca wędrowki na nartach jako alternatywę dla narciarstwa „wyciągowego”. W jej ramach nasi członkowie wędrowali na nartach śladowych i biegowych.
- Posiadamy własną stronę internetową pod adresem www.pttns.of.pl. Prowadzona jest ona przez Wojciecha Berzowskiego przy współpracy kilku kolegów. Ze strony głównej skierować się można do działów: Statut PTT, Historia PTT, Informacje, Regulamin GOT PTT, PTT Nowy Sącz, Koło Przewodników, Nowosądeckie Szlaki Spacerowe, Wycieczki i wyprawy, Schroniska górskie, Galeria PTT, Nasi przyjaciele. Znajdujemy się też na oficjalnej stronie internetowej Nowego Sącza, prowadzonej przez Urząd Miasta: www.nowysacz.pl. Na stronie głównej oraz w działach: Historia i działalność, Koło Przewodników, Wycieczki i wyprawy, Nowosądeckie Szlaki Spacerowe wokół Nowego Sącza i Nasze pismo „Beskid” znajduje się spora ilość informacji na temat naszego Oddziału. Dzięki posiadaniu kodu formularza, co tydzień uaktualniamy informacje w dziale Wycieczki i wyprawy, przedstawione tam w formie plakatu. Przekazujemy także najważniejsze informacje do Górskiego Portalu Internetowego www.gory.pl. Adres e-mailowy naszego Oddziału to pttbeskid@onet.pl. Skrzynkę obsługuje Marek Wojśław.
- W styczniu ukończono XX tom kroniki Oddziału, obejmujący II półrocze 2002 r., a obecnie przygotowywany jest przez Annę Totoń XXI tom, obejmujący 2003 r. Kroniki dokumentują wszystkie nasze działania, a przede wszystkim organizowane przez nas imprezy górskie. Są one bogato ilustrowane zdjęciami.
- Działamy także na rzecz całego Towarzystwa. W kwietniu nasz Oddział był organizatorem II Konferencji Programowej PTT, która odbyła się w Piwnicznej-Koszarzyskach. Nasz Oddział zajmuje się również produkcją legitymacji i odznak organizacyjnych oraz odznak GOT PTT. Załatwiono także druk firmowego kalendarza PTT na 2004 r.
- W 2003 r. przeprowadzono w naszym Oddziale dwie kontrole. W maju i czerwcu przez Najwyższą Izbę Kontroli, a w grudniu przez Urząd Miasta w Nowym Sączu. Obie kontrole zakończyły się pozytywną oceną naszych działań i nie wykazały nieprawidłowości.

Współpraca

- Współpraca z Zarządem Głównym PTT układa się bardzo dobrze. Otrzymujemy na bieżąco wszystkie materiały, a przedstawiciele naszego Oddziału biorą udział w posiedzeniach Zarządu Głównego: w styczniu w Hucie Szklanej, w maju w Zgierzu i w październiku na Młodej Horze.
- Nasi członkowie działają we władzach Towarzystwa. Maciej Zaremba pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego, a członkami ZG są Jerzy Gałda i Jacek Gospodarczyk z Koła w Tarnobrzegu. Członkiem Komisji rewizyjnej jest Marek Wojśław, a członkiem Głównego Sądu Ko-

leżeńskiego Krzysztof Żuczkowski. Ponadto członek naszego Oddziału ks. Józef Drabik jest kapłanem Towarzystwa.

- Do wszystkich Oddziałów przekazujemy nasze pismo „Beskid”. Niestety, do nas docierają tylko niektóre czasopisma Oddziałowe.
- Braliśmy udział w imprezach organizowanych przez inne Oddziały PTT: Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża (Oddział Mielec) oraz IV Dniach Gór PTT (Oddział w Łodzi). Członkowie Oddziału z Nowego Sącza brali też kilkakrotnie udział w imprezach Koła w Tarnobrzegu.
- O naszej działalności i organizowanych imprezach regularnie informowała lokalna prasa: „Gazeta Krakowska”, „Dziennik Polski” i „Twoje Miasto” w Nowym Sączu oraz „Super Nowości”, „Echo Dnia”, „Nowiny” i „Tygodnik Nadwiślański” w Tarnobrzegu. Ogółem w 2003 r. ukazało się w prasie przynajmniej 78 notatek i artykułów na temat naszego Oddziału. O naszych imprezach informowały także obie nowosądeckie telewizje kablowe, a w RTK ukazał się specjalny program poświęcony wystawie „Karpaty rumuńskie w naszych obiektach”.
- W styczniu nasz Oddział wyróżniony został przez prezydenta Nowego Sącza dyplomem „Za upowszechnianie turystyki”. Ponadto prezydent RP przyznał Mieczysławowi Winiarskiemu z Tarnobrzegu Srebrny Krzyż Zasługi.
- Naszą działalność wspierał finansowo Urząd Miasta w Nowym Sączu. Dotację otrzymało też Koło w Tarnobrzegu. Bez tego wsparcia nie byłaby możliwa tak szeroka działalność naszego Oddziału.

WITAMY W NASZYM GRONIE

731.	Anna Olchawa	Nowy Sącz
732.	Maciej Łukaszczyk	Nowy Sącz
733.	Elżbieta Bogdańska-Pasek	Nowy Sącz
734.	Agnieszka Rokita	Warszawa
735.	Swietłana Pidmogilna	Tarnopol (Ukraina)
736.	Wołodimir Ilemiskij	Tatarow (Ukraina)
737.	Alina Sudol	Tarnobrzeg
738.	Mirosław Makowski	Sandomierz
739.	Bogumiła Pasoń	Stary Sącz
740.	Krzysztof Adamczyk	Tarnobrzeg
741.	Andrzej Kozicki	Sandomierz
742.	Arkadiusz Rybiński	Nowy Sącz

VII Posiedzenie Zarządu Głównego PTT

Młoda Hora, 11 października 2003

W zastępstwie nieobecnego Bacy, rolę gospodarza pełnił Janek Weigel, który przywitał zebranych, w tym reprezentantów naszego Oddziału — Jurka Gałdę, Jacka Gospodarczuka i mnie. Po otwarciu posiedzenia przez prezesa Dawidowicza, przyjęto porządek obrad i protokół w poprzedniego posiedzenia w Zgierzu.

Okres ten był zdominowany przez sprawy prawne na styku PTT — PTTK. Szerzej o tym przykrym temacie, nie wywołanym przecież przez nasze Towarzystwo, piszemy w innym miejscu. Drugim ważnym problemem były działania PTT przeciwko rozbudowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. A oto następne tematy poruszone podczas posiedzenia:

- podsumowano IV Dni Gór PTT, które odbyły się w Zakopanem,
- omówiono konieczne działania, które należy podjąć w związku z wejściem w życie ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie,
- przyjęto zasady dotyczące organizacji posiedzeń ZG PTT oraz towarzyszącego programu turystycznego,
- Oddział w Bielsku Białej podjął się wykonania naklejek, które będą służyły do potwierdzania w legitymacjach zapłaty składek członkowskich,
- omówiono stan finansów Zarządu Głównego PTT i powołano Tomasza Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Finansowej ZG PTT,
- ustalono, że odpis od składek członkowskich na rzecz ZG PTT w 2004 r. pozostanie bez zmian, tzn. 10 zł oraz 5 zł od składki ulgowej,
- oceniono wydany w poprzednim miesiącu XI tom „Pamiętnika PTT”,
- ustalono, że w najbliższym czasie zostanie powołana Komisja Prawna ZG PTT,
- omówiono sprawy przewodniczące oraz postanowiono wystąpić do Karkonoskiego i Stołowogórskiego Parku Narodowego z propozycją współpracy,
- przyjęto harmonogram Zarządu Głównego PTT na 2004 rok:

24 stycznia VIII Posiedzenie ZG w Krakowie lub w Myślenicach,

22 maja IX Posiedzenie ZG w Starej Roztoce (organizator — Oddział w Zakopanem),

1-3 października V Dni Gór PTT 2004 w Przemyśle

12-13 listopada X Posiedzenie ZG oraz VI Zjazd Delegatów PTT w Zakopanem.

Tradycyjnie, podczas przerwy w obradach, czekał nas wspaniały obiad, przygotowany przez Oddział w Bielsku Białej. Również tradycyjnie, po zakończeniu posiedzenia, ks. Adam Wąsik odprawił dla nas mszę świętą w miejscowej kaplicy. Po jej zakończeniu mieliśmy zaszczyt podpisać się na liście skierowanym do Jana Pawła II, członka honorowego PTT, z okazji 25-lecia jego pontyfikatu.

Maciej Zaremba

Młoda Hora, 11 października 2003 roku

Wasza Świątobliwość
Ojciec Święty!

Już 55 lat mija, jak wstąpiłeś Drogi Ojciec Święty na swój szlak kapłańskiej posługi Chrystusowemu Kościołowi. I kto wówczas by przypuszczał, że Duch Święty wyprowadzi Cię tym szlakiem na najwyższy szczyt następcy św. Piotra? Tak się jednak stało i to już 25 lat temu. Bez granic wierny naszemu Panu i wezwaniu na służbę wyruszyłeś w kolejne drogi przez kontynenty, zanosząc wszędzie bez wyjątku Chrystusową miłość i błogosławieństwo, zanosząc pokój i jedność, zanosząc pocieszenie i wsparcie.

Niech będzie błogosławiony i wywyższony Pan, który ma takiego sługę i apostoła.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego Ty, Ojciec Święty, przyjąłeś godność Członka Honorowego, zebrany na swym posiedzeniu w dniu 11 października 2003, na Młodej Horze, w imieniu swoim i całej braci górskiej życzy Tobie w tym uroczystych dniach wielu, wielu Łask Bożych, wielu sił i Łask zdrowia dla ciała, a Duch Boży niech nadal przenika Twoje myśli i słowa ukazując światu Jedyne Pana i Króla — Jezusa Chrystusa. W swoich modlitwach powierzamy Ciebie Drogi nasz Pasterzu Ojcowskiej miłości naszego Ojca Niebieskiego, opiece Przenajświętszej Maryi Matki, a Zastępy Anielskie upraszamy, aby strzegły Twoich ścieżek i dopomagały Ci przekraczać wszelkie trudy i cierpienia. Żyj nam długo i prowadź nas za Jezusem, w nim bowiem cała nasza i świata nadzieja, w nim nasza droga i życie.

Janek Weigel, Janusz Bondurek, Maciej Zaremba
Piotr Krakowski, Roman Bulek
x Ad. H. ul. Jerzy Piotr Krakowski
K. Ojciec Święty, J. Wierzył
Michał Mysliwiec
Stanisław Tręba
Barbara Horowska-Nowak, Republika

Odszedł najstarszy polski taternik



17 listopada 2003 roku zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, aktualnie najstarszy polski taternik. Urodził się 11 marca 1909 roku w Czerniowicach, na Bukowinie. Od 4-go roku życia mieszkał w Zakopanem, gdzie jego ojciec, dr Tadeusz Mischke, był znanym dentystą. Tatry znał więc od dziecka, a jego pierwszym mistrzem był starszy o 10 lat brat Kazimierz. Po zdaniu matury w znanym zakopiańskim gimnazjum

„Liliana” odbył studia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. W 1939 roku ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd dotarł do Armii Polskiej we Francji; służył jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i znalazł się w obozie jenieckim w Winterthur. W 1942 roku wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie, założył Klub Wysokogórski Winterthur prowadzący ożywioną działalność alpinistyczną. Maciej był prezesem Klubu, wydawał „Taternika”. Wspomnienia z tego okresu ukazały się w sześciu częściach w Pamiętnikach PTT (w tomach 6-11).

W 1946 roku wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego. Był biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa. Działal społecznie w organizacjach branżowych. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

Uprawiał taternictwo nieprzerwanie przez 68 lat. Po wojnie miał osiągnięcia w taternictwie zimowym w Tatrach Zachodnich, najczęściej towarzyszyła mu żona Danuta. Łącznie w latach 1946-1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także duże osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim. Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy m. in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „miskami”. W 1946 roku został członkiem zwyczajnym Klubu Wysokogórskiego PTT, był kilkakrotnie we władzach klubowych. Od 1949 roku był instruktorem taternictwa, prowadził szereg kursów wspinaczkowych. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego Związku Alpinizmu. Jeszcze niespełna dwa miesiące temu zasiadł w Prezydium Nadzwyczajnego Zjazdu PZA z okazji stulecia alpinizmu polskiego.

Był członkiem TOPR; jeszcze w latach dziewięćdziesią-

tych podejmował dyżury w schroniskach.

Sprawy bezpieczeństwa w górach były Mu zawsze bliskie. W 1981 roku wziął udział w Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który proklamował reaktywowanie tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. Rejestracji przeszkodziło ogłoszenie stanu wojennego. 23 lutego 1983 roku został wybrany pierwszym prezesem Oddziału Krakowskiego PTT. Niestety odmówiono wówczas PTT rejestracji. Oddział działał dalej przy Domu Kultury Podgórze a Maciej Mischke stanął na czele grupy podejmującej dalsze próby rejestracji. Udało się to wreszcie — 9 grudnia zarejestrowano w Katowicach Towarzystwo Tatrzańskie. Na I Zjeździe Towarzystwa 7 października 1989 roku w Zakopanem podjęto uchwałę o powrocie do nazwy — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i o przeniesieniu siedziby do Krakowa. Maciej Mischke został wybrany prezesem Towarzystwa i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. W 1995 roku III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku — godność Prezesa Honorowego PTT. Bo też był dla nas najwyższym autorytetem, z którego wyważonym, rozsądnym zdaniem zawsze się liczyliśmy. Do ostatnich lat brał czynny udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PTT i jego Prezydium, do końca zainteresowany tym, co się dzieje w PTT. Odszedł prawdziwy miłośnik Tatr i nasz wypróbowany przyjaciel, bardzo będzie nam Go brakowało.

Barbara Morawska-Nowak

Przemówienie prezesa Zarządu Głównego PTT Antoniego Dawidowicza podczas pogrzebu Macieja Mischke

Nad trumną Honorowego Prezesa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Macieja Mischkego, muszę powiedzieć, że mam duże trudności, jak pożegnać tak wielkiego człowieka. Można by było mówić, jak słyszeliśmy, o dokonaniach alpinistycznych, taternickich, ale przecież w działalności górskiej Macieja mieszczą się również zasługi dla narciarstwa. Przecież to od Jego nazwiska pochodzi nazwa nart „miski”.

Żegnając naszego Honorowego Prezesa, który był dla nas mistrzem, autorytetem jednocześnie, przyjacielem, nie chcę zbyt rozwlekle mówić, ponieważ wiem, że Maciek by sobie tego nie życzył. Dlatego też wspomnę, nawiązując do poprzednich wypowiedzi, że przede wszystkim był Polakiem. Jego życie to życiorys prawdziwego Polaka. To dramatyczny okres w naszych dziejach — ludzi urodzonych w niewoli, okutych w powiciu, jak Adam Mickiewicz pisał. Żołnierz polski, żołnierz tułacz, wreszcie wygnaniec. Takie było losy Macieja jako Polaka, takie, jak wielu Polaków.

I muszę powiedzieć, dlaczego pożegnanie Macieja

sprawia mi taką trudność. Dlatego, że ile razy w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim zastanawialiśmy się, jak w jakiej sytuacji postąpić, zawsze było swoiste *authos eefe*. Zastanawialiśmy się, jak by postąpił w tej sytuacji Maciek i to było dla nas wskazówką, jak postępować. Ale na pewno by nie wskazałby nam, jak Go pożegnać. Ale ja pożegnam Maćka jego słowami, które znalazłem w artykule wstępnym napisanym przez Maćka w pierwszym tomie „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”. Zanim o tym powiem, zwrócę uwagę na jedną rzecz. Są miasta, o których się mówi, że mają swojego genius loci. Maciek przeszedł przez trzy takie miasta jak wielu ludzi. Ale niewielu było takich, którzy przechodząc przez kilka miast, potrafili ze wszystkich czerpać. A Maciej Mischke był taki, że kochał góry jak zakopiańczyk, kochał ludzi jak lwowiak i kochał piękno jak krakowianin. I dlatego właśnie w swoim wstępnym artykule napisał o jedności tych trzech wartości: Góry — Piękno — Człowiek.

Dziękujemy Ci za to wszystko Macieju i nadal jesteś z nami. Będzie nam ciężko bez Ciebie, bo byłeś dla nas niekwestionowanym autorytetem. Ale wierzę, że jeszcze z tam-

tego, lepszego świata nie raz, nie dwa podpowiesz nam, w jaki sposób mamy działać i przed podjęciem ważnych decyzji będziemy się zastanawiać, jak byś Ty postąpił.

Wcześniej na mszy świętej przypomniano nam, że wszyscy się kiedyś spotkamy w innym, lepszym świecie. Nie mówię więc Maciejowi „żegnaj”. Mówię mu „do widzenia”.



Piękno i góry. Góry i piękno.

Pięknie jest w słoneczne południe na ukwieconej hali. Pięknie w tchnących chłodem spaszach północnej ściany... w uginających się pod okiścią smrekowym lesie... w dujawicy śnieżnej, gdy ręki nie dojrzysz...

Piękne jest poznawanie Gór, gry cię prowadzi pewna ręka Mistrza (mam w żywej pamięci pierwsze kroki w Górach, stawiane w śladach mojego brata i Mistrza, Kazimierza).

Dobre jest wędrowanie z wypróbowanym towarzystwem... gdy sam prowadzisz zachwyconego przyjaciela... albo też gdy masz przy sobie załamane go towarzysza, najmniejszym gestem nie możesz okazać chwili niepewności... beztrudne godziny w szałasie czy schronisku w gronie tak samo czujących...

Gdy na wysokiej perci spotkasz nieznanego wędrowca, nie obcego, lecz znajomego, który przy następnym spotkaniu będzie już znanym przyjacielem..., kilka słów rzuconych w przelocie, drobna pomoc z jego strony czy twojej. W górach odkrywasz Człowieka, staje ci się on Towarzystwem Tatrzańskim.

Nieważne czy nosi zielony pas Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, czy inny przyodziewek.

Sądzę, że nie tak ważna jest znajomość topografii Gór, ich niebezpieczeństw, znajomość techniki. Ważna jest umiejętność wczucia się w Góry, w ich Piękno.

Góry, Piękno, Człowiek.

Tak widzę ludzi z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz ich przyjaciół. Ludzi Gór.

Piękno, Góry, Człowiek.

Maciej Mischke „Pamiętnik PTT” t. I (1992)

„Rumuńskie Karpaty w naszych obiektywach“

Wystawa fotograficzna w restauracji „Ratuszowa“

2 grudnia 2003 roku w restauracji „Ratuszowa” odbył się wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Rumuńskie Karpaty w naszych obiektywach”. Wystawę zorganizowało Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego O/„Beskid” w Nowym Sączu.

Impreza spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Jak obliczył nasz prezes, na wernisażu było prawie 200 osób! W sali „Pod Rurami” w restauracji „Ratuszowa” było tłoczno. Wernisaż swym przybyciem zaszczylicili zaproszeni goście, m. in. Grzegorz Dobosz — przewodniczący Rady Miasta, Robert Sobol — wiceprzewodniczący Rady Miasta, Aleksander Giertler — przewodniczący Rady Konsultacyjnej Izby Turystycznych i Nowosądeckiej Izby Turystycznej oraz Leszek Zegza — dyrektor Instytutu „Europa Karpat”.

Wystawa jest plonem tegorocznej, lipcowej wyprawy w góry rumuńskie, którą zorganizowało Koło Przewodników PTT. Prezentowane są również zdjęcia z kilku wcześniejszych rumuńskich wyjazdów. Udało nam się zgromadzić ponad 100 fotografii 20 autorów z 5 miast Polski. Gościnnie swoje prace wystawili znani sądecty artyści: Nina Płonka i Bernard Wójcik, którym w tym miejscu serdecznie dziękujemy, że zechcieli uświetnić naszą wystawę.



Tych, którzy nie mogli być na wernisażu, serdecznie zapraszamy do obejrzenia tej interesującej wystawy. Czynna będzie do końca stycznia w godzinach otwarcia restauracji „Ratuszowa”.

Zapraszamy także do udziału w naszych wycieczkach i nie bójmy się jeździć do Rumunii! Podczas dotychczasowych wypraw spotkaliśmy się z niezwykłą życzliwością ze strony Rumunów. Jako przykład przedstawię przygodę Jurka Gałdy. Już wracając do kraju z naszego lipcowego wyjazdu, zatrzymaliśmy się w Satu Mare. Na ulicy jakiś młody człowiek podszedł do Jurka, który miał akurat na sobie koszulkę z nadrukiem nazwy naszego miasta. Powitał go okrzykiem: „Witam Nowy Sącz! „. Podjęli rozmowę i okazało się, że jest to miejscowy ksiądz, który kilka lat przebywał w Polsce, w zakonie franciszkanów. Jurek opowiedział co robiliśmy w Rumunii, a ze strony księdza padło pytanie czy nie baliśmy się wędrować po tutejszych górach. Gdy Jerzy odparł, że przeciwnie — byliśmy wręcz zaskoczeni sympatią Rumunów — ksiądz poprosił, abyśmy po powrocie do Polski opowiadali, jaka jest Rumunia w rzeczywistości.

I temu celowi służy między innymi ta wystawa. Z opinii jakie do nas docierają wnioskujemy, iż wernisaż był bardzo udany. Degustowaliśmy świetne rumuńskie wino i smakowite precelki zaserwowane przez naszych gospodarzy z „Ratuszowej”. A wystawa nadal cieszy się sporym zainteresowaniem. Wniosek zatem jeden: niech to będzie impreza cykliczna! Tym bardziej, że okazała się znakomitą promocją Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, tego, kim jesteśmy, co robimy.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej wystawy, szczególnie zaś Jurkowi Pazdanowi za udostępnienie wnętrza w „Ratuszowej”.

Marek Wojśław

Czy znasz Tatry?

A oto kolejne pytania naszego stałego konkursu. Osoby które jako pierwsze prześlą do redakcji „Beskidu” prawidłowe odpowiedzi, otrzymają nagrodę w postaci bezpłatnego udziału w jednej z naszych wycieczek.

1. Czy wyższy Murań czy Krywań?
2. Kto był ostatnim właścicielem Kuźnic?
3. Jak się nazywa wodospad w Dolinie Młynicy?
4. Jaki był zawód Waleriana Eliasza Radzikowskiego?
5. Nad którym z „zielonych” stawów tatrzańskich znajduje się schronisko?

A teraz prawidłowe odpowiedzi z poprzedniego konkursu:

1. Owce
2. W bocznej grani.
3. Od budynku - ratusza
4. Na Hali Gąsienicowej
5. Karol Szymanowski

Jako pierwszy prawidłowe odpowiedzi przesłał Sławek Wcześny. Gratulujemy.

„Brama ku szczytom“

Rozmowa z Barbarą Morawską-Nowak, sekretarzem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

- W tym roku przypada 130 rocznica założenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i stulecie jego Sekcji Turystycznej, która dała początek późniejszemu Klubowi Wysokogórskiemu. Co w ocenie Pani jest największą wartością, powstałą dzięki Towarzystwu?

- Towarzystwo Tatrzańskie, które po odzyskaniu niepodległości przybrało nazwę — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie było pierwszą i wówczas jedyną organizacją górską na ziemiach polskich. Powstało w zaborze austriackim, w Galicji, a skupiło ówczesną elitę społeczną z trzech zaborów. W swoim pierwszym, krótkim statucie określiło swoje cztery główne cele działania:

- poznanie gór poprzez badania naukowe,
- uprzystępnianie ich turystom,
- ochronę przyrody gór (jak napisano wówczas — ochronę zwierząt halskich tzn. kozic i świstaków)
- popieranie miejscowego przemysłu, czyli regionalizmu.

Cele te Towarzystwo realizowało dzięki społecznemu zaangażowaniu członków i często ich wpływom np. w Sejmie Krajowym we Lwowie. Zbierano m. in. pieniądze na wykup terenów w Tatrach, aby je uchronić przed dewastacją. Gdy okazało się, że członków na to nie stać pojawił się majętny hrabia Władysław Zamoyski, który nabył na licytacji dobra zakopiańskie, aby je chronić, a pod koniec życia zapisać je narodowi. Był on członkiem honorowym Towarzystwa, współdziałającego z nim w podejmowaniu szeregu inicjatyw, które przyczyniły się do rozwoju Zakopanego i okolic. To dzięki zaangażowaniu członków Towarzystwa wygrany został spór graniczny o Morskie Oko.

- PTT jest określane jako organizacja o charakterze patriotycznym — dlaczego?

- Towarzystwo Tatrzańskie skupiało w swych szeregach wielu wartościowych ludzi i przyczyniło się do budzenia poczucia tożsamości narodowej w społeczeństwie. Członkami jego byli ludzie kultury i nauki — pisarze, malarze, profesorowie uniwersytetów i gimnazjów, lekarze, prawnicy, świątli ziemianie. Ludzie ci stawiali na pierwszym miejscu dobro społeczne, narodowe i takie postawy upowszechniali w społeczeństwie. Ten etos Towarzystwa trwał także po odzyskaniu niepodległości, a także po roku 1945. W Polsce Ludowej postrzegano Towarzystwo jako patriotyczne i dlatego postanowiono doprowadzić do jego zlikwidowania podobnie jak wiele innych takich organizacji.

- Wspomniała Pani, że jednym z głównych zadań Towarzystwa było „uprzystępnianie” Tatr, co to oznaczało?

- W XIX wieku ludzie coraz częściej zaczęli przyjeżdżać do Zakopanego i chodzić w Tatry. Na to zapotrzebowanie społeczne odpowiedziało Towarzystwo, ułatwiając kontakt z gó-

rami. Dlatego Towarzystwo Tatrzańskie budowało mostki przez potoki i drogi w głąb dolin, wytyczało turystyczne szlaki, budowało schroniska i altany. Zorganizowało przewodnictwo, z którego usług mogli korzystać turyści nieobeznani z górami. Z czasem, gdy niektórzy zdobywali coraz więcej doświadczenia, chcieli już samodzielnie zdobywać szczyty, zaczęto wytyczać na nie nowe drogi. Stało się to impulsem do powołania w 1903 roku Sekcji Turystycznej TT, która szybko nabrała taternickiego charakteru. Dlatego w tym roku obchodzimy stulecie zorganizowanego taternictwa. Z czasem zaczęto „uprzystępniać” Tatry budując kolejki linowe, jak stało się to w 1936 roku w przypadku Kasprowego Wierchu.

Dzisiaj, gdy Tatry są powszechnie i masowo odwiedzane, uważamy, że dalsze ich „uprzystępnianie” grozi zagładą tatrzańskiej przyrody. Z tego powodu sprzeciwiamy się zwiększaniu przepustowości kolei linowej na Kasprowy Wierch.

- W styczniu przyszłego roku minie sto lat od pierwszego zimowego wejścia na Giewont, którego dokonał Mariusz Zaruski z czwórką studentów. Nasuwa się porównanie ze zdobywaniem przez Polaków zimą K2. Jakie wydarzenia wyznaczają rozwój polskiego marszu ku najwyższym szczytom?

- Nie ma porównania między tymi dwoma wejściami, chyba tylko w tym, że było to pierwsze wejście zimowe na Giewont, w nierozpoznanym wcześniej terenie i z pewnością w o wiele bardziej prymitywnym ekwipunku. W latach trzydziestych XX wieku zdobyto już wszystkie wybitne szczyty tatrzańskie i wytyczono szereg wybitnych dróg taternickich. Powstanie Klubu Wysokogórskiego zbiegło się nie tylko ze zorganizowanymi wyjazdami alpejskimi, ale także wyborem coraz dalszych i wyższych celów. Były więc dwie wyprawy w Andy i pierwsza polska wyprawa w Himalaje, zakończona nie tylko zdobyciem Nanda Devi East przez Jakuba Bujaka i Janusza Klarnera, ale także tragiczną śmiercią dwóch pozostałych uczestników — Stefana Bernadzikiewicza i Adama Karpińskiego. II wojna światowa i następne dziesięciolecie odcięły skutecznie coraz liczniejszą grupę taterników polskich od wyjazdów poza granice kraju; z początkiem lat pięćdziesiątych nie wolno było nawet wychodzić w Tatrach na graniczne szczyty. W czasie wojny tylko nieliczni mieli szczęście uganiać się po alpejskich szczytach, tak jak internowani w Szwajcarii Jerzy Hajdukiewicz i Maciej Mischke, dzisiaj najstarszy taternik i honorowy prezes PTT, którzy założyli Klub Wysokogórski Winterthur i kontynuowali wydawanie „Taternika”.

W 1947 roku odbyła się pierwsza powojenna wyprawa w Alpy, następne — dopiero w latach 1956 i 1957, kiedy to zginęli Stanisław Groński i spieszący mu z pomocą Wawrzyniec Żuławski. Wyjazdy w Kaukaz przyczyniły się do dalszego rozwoju alpinizmu polskiego. Szczególną kartę w zdobywaniu gór wysokich otworzył Bolesław Chwaściński, kierownik pierwszej polskiej wyprawy w Hindukusz w 1960 roku. Przez następne 18 lat wiele wypraw polskich działało w Afganistanie, w sumie uczestniczyło w nich ponad 500 osób. Wreszcie początek wypraw w Himalaje w latach siedemdziesiątych, których głównym inspiratorem był Andrzej Zawada. Wiele wypraw w góry najwyższe podejmował także Polski Klub Gór-

ski, w tym roku mija 25 rocznica zdobycia dwóch dziewiczych wierzchołków Kangchendzongi przez wyprawę PKG.

Sięgnęliśmy wreszcie po najwyższe cele — Wanda Rutkiewicz była pierwszą osobą z Polski, która weszła na Mt. Everest (w dniu wyboru Karola Wojtyły na papieża). Ojciec Święty napisał do niej — „Bóg sprawił, że oboje tego samego dnia stanęliśmy tak wysoko”. Polską specjalnością stał się zimowy himalaizm, zapoczątkowany pierwszym zimowym wejściem na Mt. Everest Leszka Cichego i Krzysztofa Wielickiego w lutym 1980 roku. Konsekwencją tej drogi jest cel, który postawił przed sobą Krzysztof Wielicki — zdobycie K2 zimą.

- Historia Towarzystwa ma swoje zakręty — między innymi kilkudziesięcioletnią przerwę. Z czyjej inspiracji i dlaczego reaktywowano PTT? Co jest jego dzisiejszym celem? Jak organizowana jest działalność?

- Zapewne wielu członków PTT nie pogodziło się z rozwiązaniem swego Towarzystwa. Dopiero jednak na fali ożywienia narodowego w latach 1980-1981 zrodził się ruch na rzecz reaktywowania PTT. Zaczęło się od dyskusji prasowej na łamach prasy krakowskiej, a na czele inicjatywy stanął ówczesny redaktor „Gazety Krakowskiej” Stefan Maciejewski. Dokładnie 22 lata temu odbył się Sejmik Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania PTT, na którym przedstawiciele kilkudziesięciu ośrodków uchwalili reaktywowanie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wielu z nich było wówczas działaczami PTTK, wielu też było ludzi młodych, którzy urodzili się po roku 1950 lub byli w tym czasie małymi dziećmi, ale zapewne wynieśli tradycje ze swych rodzin. W czasach „Solidarności” chciano powrotu takiej organizacji górskiej jaką było niegdyś PTT.

Od uchwały z 1981 roku do legalnego zaistnienia PTT droga była jeszcze długa. Do rejestracji doszło w Katowicach

9 grudnia 1988 roku.. Przeniesiono siedzibę władz do Krakowa. Dzisiaj, po czternastu latach, Towarzystwo liczy około 1500 członków w 25 oddziałach terenowych. Chcemy kontynuować i rozwijać cele, które przyświecały naszym poprzednikom. Z tych celów na pierwsze miejsce wysuwa się dzisiaj ochrona dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego ziem górskich. „Zachowajcie to dziedzictwo, któremu na imię Polska” — wołał do nas Jan Paweł II, członek honorowy naszego Towarzystwa. To nasze patriotyczne zadanie.

Chcemy przyciągnąć do nas młodzież i przekazywać jej dobre tradycje PTT. Chcemy by członkami naszymi byli nauczyciele i wychowawcy, którzy będą wiedli młodzież ku szczytom. Zakładamy szkolne koła PTT. Niektóre Oddziały mają duży dorobek w organizowaniu ciekawych górskich wycieczek, które swoim programem przyciągają do nas ludzi. Staramy się docierać z naszą informacją poprzez wydawnictwa, a ostatnio także przez zakładanie stron internetowych (wiele oddziałów ma własne strony www). Zarząd Główny PTT wydaje od 1991 roku swój comiesięczny informator „Co słychać? „, a od 1992 roku — rocznik „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego“. 20 września, na Nadzwyczajny Zjazd Polskiego Związku Alpinizmu, ukazał się jedenasty tom „Pamiętnika PTT“, którego wiodącym działem jest studium alpinizmu polskiego. Chcemy przyciągnąć wszystkich, którzy utożsamiają się z naszymi celami i dla których turystyka górską jest sposobem na życie, a nie produktem turystycznym, którym można kupczyć. Jak mawia nasz obecny prezes — Antoni Leon Dawidowicz, to człowiek jest częścią ekosystemu, natomiast nie jest nią pieniądź i wszystko to, co człowiek zamierza wprowadzić w góry dla zysku, w pogoni za pieniądzem.

*Rozmawiała Dorota Kobierowska-Dębiec
(przedruk z „Poznaj Świat“ nr 11/2003)*

Nowości wydawnicze

Adamczak S.	Niżne Tatry
Adamczyk S., Bujak A.	Pieśń o Starym Sączu
Adamczyk S., Totoń A.	Sądeckie nekropolie
AW WIT Piwniczna	Pieniny. Spływ Pienińskim Przełomem Dunajca
Cebula J.	Pielgrzym świata. Jan Paweł II (m.in. Stary Sącz, Zakopane, Ludźmierz)
Cebula J.	Nowy Sącz
Civitas Christiana Nowy Sącz	Almanach Sądecki 2/43/
Civitas Christiana Nowy Sącz	Almanach Sądecki 3/44/
COTG Szczawnica	Prace Pienińskie 13
Creasey M.	Szkoła wspinania
Gawrońska-Stanisławska H.	Władysław Zamoyski. Zakopane — Morskie Oko
Jagiello M.	Zbójnicka sonata
Kłapsa J., Ruśniewicz G.	Nowy Sącz. Przewodnik po zabytkach

Korczyński K., Rybicka D.	Sybiracy na Sądeckczyźnie
Matuszczyk A.	Małopolski Szlak Papieski imienia Jana Pawła II
Matuszewska E.	Lider. Górskim szlakiem Andrzeja Zawady
Michniewscy M. A.	Cerkwie drewniane-Polska i Słowacja
Migrała L..	Kościół i parafia św. Kazimierza w Nowym Sączu
Nyczanka M.	Krywańska Mała Fatra
Ogórek T., Łomnicka-Dulak W.	Pieniny. Barwy gór
Prejsner J.	Jezuici w Nowym Sączu, t. I i II
Roskelley J.	Nanda Devi. Tragiczna wyprawa
Skowroński J.	Tatry międzywojenne
Slegl J.	Góry Europy
Tischner J.	Słowo o ślebobdzie
Wasilewski A.	Wielka Fatra
Własiuk U.	Ja tam u was byłem... Pilnujcie mi tych szlaków
Zaręba E.	Bieszczady
ZG PTT	Pamiętnik PTT, t. 11

INFORMACJE, AKTUALNOŚCI

* Wzięliśmy udział w seminarium „Karpaty biedne, lecz bogate”, zorganizowanym przez Instytut Europa Karpaty przy MCK Sokół w ramach V Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

* Oddział PTT w Mielcu zorganizował w sierpniu Ogólnopolski Rajd Górski Przyjaźni Bieszczadzkiej.

* Oddział PTT w Radomiu im. dr. Tytusa Chałubińskiego obchodził swoje dziesięciolecie. Wydano z tej okazji okolicznościową broszurę, opracowaną przez Janusza Smolkę.

* Oddział PTT w Chrzanowie zorganizował 11 listopada imprezę z okazji 130-lecia PTT.

* Oddział Karpacki PTT w Łodzi był organizatorem grudniowej wystawy fotograficznej „Nie tylko w górach, nie tylko piechotą”.

* Szkolne Koło PTT przy LO im. T. Kościuszki w Myślenicach zorganizowało czwartą już edycję Turnieju Wiedzy o Górach.

* Oddział PTT im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu rozpoczyna cykl imprez „Przyjazne góry z PTT”. Pierwszym etapem będzie rajd w Karkonoszach i w Górach Izerskich z siedzibą w Przesiece, który odbędzie się w dniach 28 kwietnia - 3 maja 2004 r.

* Podczas indywidualnej wyprawy, członkowie naszego Oddziału: Renata i Paweł Kielbasowie zdobyli w sierpniu Mont Blanc. Serdeczne gratulacje!

* W lipcu po raz jedenasty odbył się w Nowym Sączu Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych „Święto Dzieci Gór”.

* We wrześniu premier Miller dokonał otwarcia Mostu Wyżehradzkiego w Leluchowie koło Muszyny. Przejście to pozostaje jednak na razie tylko przejściem małego ruchu granicznego. Zmiana jego statusu na międzynarodowe ma nastąpić w maju 2004 r.

* Ekolodzy z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot spowodowali w październiku odwołanie rajdu motocyklowego „Wielki Podjazd”, którego rozegranie organizatorzy planowali — z naruszeniem prawa — w rejonie Szczawnicy, na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Zwycięstwo ekologów było niestety połowiczne. Rajd przeniesiono do pobliskich Jaworek, a w przerwach jego uczestnicy i tak harcowali na ścieżkach prowadzących w kierunku Radziejowej. Policja i Straż Leśna okazały się oczywiście bezradne.

* W poprzednim numerze „Beskidu” pisaliśmy o majowym pożarze XVIII-wiecznego drewnianego kościoła w Świniarsku koło Nowego Sącza, spowodowanym uderzeniem pioruna. Po tym wydarzeniu parafia w Świniarsku, za zgodą Kurii, przekazała uszkodzony obiekt na własność Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, które zaplanowało przeniesienie go do skansenu na Falkowej. W grudniu poruszyła nas informa-

cja o kolejnym pożarze tego kościoła, tym razem w wyniku podpalenia (!). Świątynia pierwotnie została wzniesiona jako zbór ewangelicki w nieodległych Stadłach, w 1959 r. przeniesiona do Świniarska i konsekrowana jako kościół katolicki.

* PRL wraca. Na szczęście tylko w schronisku na Łabowskiej Hali. Jeszcze rok temu uznawane było powszechnie za najlepszy obiekt w całych Karpatach. Turyści chwalili czystość, rewelacyjne wyżywienie, no i przede wszystkim wspaniałą atmosferę. Dzierżawcy nie wytrzymali jednak finansowo ustalanych im czynszów i jesienią 2002 r. schronisko przejęli nowi ajenci. Okazało się, że nie każdy nadaje się do gospodarowania w górach, że do tego potrzebne jest coś w rodzaju powołania. Od razu się na Łabowskiej zmieniło. Na gorsze. W listopadzie 2003 r. schronisko objęła kolejna ekipa. Niestety, wrażenia z pobytu naszej grupy 28 grudnia, wróżą obiektowi jak najgorzej. Na pytanie, czy „ciasto” z jadłospisu wiszącego obok okienka to szarlotka, otrzymałem odpowiedź, że ciasta nie ma, a w ogóle jadłospis jest nieaktualny. Z ciepłych dań jest tylko fasolka po bretońsku (a więc dyżurne danie z najgorszych PRL-owskich knajp). Powodem jest przygotowywanie się do przyjęcia grupy, która będzie przebywała tu na Sylwestra. Tak twierdził personel, który był zajęty wspólną biesiadą piwną w kuchni, co można było dokładnie zobaczyć przez okienko. Niewesołe więc zapowiadają się czasy dla turystów indywidualnych, którzy nie pomyślą o zamówieniu wcześniej wyżywienia. Zapomnijcie o słynnych łabowskich naleśnikach ze śmietaną i czekoladą, pierogach z borówkami, czy o najzwyklejszej szarlotce. Niech żyje fasolka po bretońsku!

* TPN zorganizował internetowy konkurs wiedzy o Tatrach.

* Grotołazi z Nowego Sącza, którzy odkryli w tatrzańskiej Jaskini Małej największą w kraju komorę jaskiniową, dokonali ostatnio kolejnych odkryć — „pogłębili” ją do 400 m i odkryli drugą pod względem głębokości studnię jaskiniową w Polsce.

* Znamy wiele osób, które wolą zrezygnować z odwiedzenia Morskiego Oka, niż maszerować 9 km po asfalcie z Palenicy Białczańskiej. Ostatnio podjęto decyzję o zerwaniu nawierzchni asfaltowej i zastąpieniu jej bitą drogą. Przy okazji zabezpieczone też zostaną osuwiska, które od kilkunastu lat zagrażają turystom. Prace mają zostać przeprowadzone w latach 2004-2006 kosztem 7 mln zł.

* Przez Zakopane i Poprad przygotowywany jest projekt Tatrzańskiego Systemu Komunikacyjnego, który ma być sfinansowany przez PHARE. W planach jest m. in. linia kolejowa z Zakopanego do Beszeniowej — słowackiej miejscowości, słynnej z basenów termalnych.

* **Pomysł do wykorzystania u nas!** Słowacy wprowadzili ostatnio w swoich Tatrach Kartę Darcu-Priaznivica, czyli darczyńcy sympatyka. Zgodnie z nową ustawą o ratownictwie

górkim, która weszła w życie 1 stycznia 2003 r., turyści muszą płacić za akcje ratownicze, jeżeli wypadek zdarzy się poza szlakiem, lub za użycie śmigłowca w sytuacji, która nie stanowiła zagrożenia dla życia. Wykupienie karty daje prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lotniczej i górskich służb ratowniczych w każdej sytuacji, a także prawo do przewozu do najbliższego szpitala, a w razie potrzeby, do wyspecjalizowanego ośrodka leczniczego. Kartę w cenie 200 koron można kupić we wszystkich stacjach Horskiej Służby. Dla rodzin i dzieci są zniżki. Po wystawieniu karta ważna jest do 31 maja następnego roku. Ponieważ wszystkie te zasady dotyczą także turystów zagranicznych, polecamy ją wszystkim naszym członkom, szczególnie tym, którzy lubią chadzać poza znakowanymi szlakami.



* W lipcu minęło 100 lat od otwarcia budynku Dworca Tatrzańskiego w Zakopanem, postawionego w miejscu drewnianego budynku, spalonego w 1900 r.

* Mocarstwowych ambicji Zakopanego ciąg dalszy. Po sukcesie — jak burmistrz miasta określił przegraną w wyścigu o organizację igrzysk olimpijskich, Zakopane starać się będzie o zorganizowanie mistrzostw świata FIS w narciarstwie klasycznym. Uzasadnieniem są kolejne sukcesy, jakimi była — zdaniem władców Zakopanego — organizacja ostatnich zawodów o Puchar Świata w skokach. Przypomnijmy, że zdaniem obserwatorów z zewnątrz, był to zdecydowanie skandal organizacyjny, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze „Beskidu”. W lutym wymieniano rok 2009 jako moment tego wiekopomnego wydarzenia, a już we wrześniu zapowiedziano, że będzie to rok 2011. O obiecanych góralom igrzyskach olimpijskich w 2010 r. jakoś ucichło. Czyżby trochę zmądrzeeli?

* Urzędnicy zakopiańscy są wprawdzie ambitni, ale niedouczeni. Wydali bowiem piękne plakaty z napisem „Zakopane”, ale z widokami Siklawy, Mnicha i Doliny Rybiego Potoku. Widocznie nie uważali na lekcji geografii, gdy pani uczyła, że te trzy piękne zakątki leżą na terenie gminy bukowińskiej.

* W sierpniu w Zakopanem odbył się XXXV Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich. Główne nagrody — Złote Ciupagi — zgarnęły wyłącznie zespoły zagraniczne: z Hiszpanii, Bułgarii i Węgier. Ci ostatni góry mają wprawdzie niewielkie, ale widocznie — jak to Węgrzy — dobrze tańczą i grają.

* Były prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski i kompozytor Mikołaj Górecki, honorowi obywatele Zakopanego, 11 listopada odsłanili na Krupówkach pomnik Wła-

dysława hr. Zamoyskiego, z okazji 150. rocznicy urodzin tego wielkiego Polaka, tak zasłużonego dla miasta i Tatr. Odbyła się też sesja popularno-naukowa oraz kilka koncertów, spektakli i wystaw.

* Papieska Akademia Teologiczna i Tatrzański Park Narodowy byli w październiku organizatorami XI Seminarium „Sacrum i Przyroda”.

* Nowy Targ był wielokrotnie zatruty przez wodę dostarczaną do mieszkań. Na wiosnę trzy tygodnie nowotarżanie nie mogli używać wody z kranu. Odpowiedzialne służby oraz prokuratura były bezradne (!). I — jak to ostatnio w Polsce bywa — rozwiązanie afery odkrył dziennikarz. Trucicielem okazała się zakopiańska oczyszczalnia, która w ten sposób pozbywała się nieczystości, których nie była w stanie „przerobić”. Wykonano nielegalne obejście, którym surowe ścieki spływały wprost do potoku Cicha Woda, a następnie do Białego Dunajca. Zgadnijcie, kim zajął się prokurator? Oczywiście — dziennikarzem z „Tygodnika Podhalańskiego”, który nielegalnie dotarł do komputerowych danych oczyszczalni. A kto jest winien według wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska? Winien jest Nowy Targ, który nie powinien obarczać winą zakopiańczyków, ale wybudować sobie inne ujęcie wody!

* Wybudowane przez PTT w 1930 r. schronisko na Hali Miżowej pod Piłskiem, uchodzące za najpiękniejsze w Beskidach Zachodnich, spaliło się doszczętnie w marcu 1953 r. Otrzymane z PZU odszkodowanie zniknęło w PTTK w tajemniczy sposób, a „nowe” schronisko zlokalizowano w ocalałej od pożaru szopie oraz stajni. Działo się przez 50 lat (!). Bo właśnie po tylu latach turyści doczekali się wreszcie otwartego w październiku schroniska z prawdziwego zdarzenia, o wysokim standardzie. Miejmy nadzieję, że stołówka i noclegi w stajni odpłyną w niebyt i nie będą straszyć w XXI wieku.

* Z czteroletnim opóźnieniem ruszyła w grudniu kolejka krzeselkowa z Zawoi na Mosorny Gróń. Była to największa inwestycja narciarska w Małopolsce. Przepustowość kolejki wynosi 2400 osób na godzinę.

* Na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO zostały w lipcu w Paryżu wpisane zabytkowe drewniane kościoły z Małopolski i Podkarpacia: w Dębnie Podhalańskim, Lipnicy Murowanej, Sękowej, Binarowej, Bliźnem i w Haczowie. Kościoły wybudowano w XV i XVI wieku. Są drewniane, a zwykle do ich budowy używano belek jodłowych. Dachy i hełmy wież podbijane są gontem, a ściany często szalowane deskami z ozdobnie wyrzynanymi koronkami.

* Wytoczony został Małopolski Szlak Papieski. Biegnie on z Kalwarii Zebrzydowskiej, przez Wadowice, Babią Górę, Zubrzycę Górną, Ludźmierz, Turbacz i Krościenko nad Dunajcem do Starego Sącza. Są też warianty, jak: Kalwaria Zebrzydowska — Myślenice, Ludźmierz — Tatry, Beskid Wyspowy, czy Stary Sącz — Krynica, Beskid Niski.

* Na ostatniej w tym roku sesji sejmiku samorządowego woj. małopolskiego przyjęto plan zagospodarowania wojewódz-

two. Wynika z niego, że będziemy żyli w krainie mlekiem i miodem płynącej. m. in. będziemy mieli czyste środowisko, znikną korki na drogach, powstanie więcej lotnisk, szkół, szpitali itd., itd. Szkoda tylko, że radni nie określili terminu, kiedy się tego doczekamy. Szerokie plany dotyczą ochrony, zarówno środowiska, jak i zabytków. Planowany jest pierwszy na świecie podziemny park narodowy w Wieliczce oraz cztery nowe parki krajobrazowe: Małych Pienin, Łososińsko-Żegociński, Niepołomicki oraz w Beskidzie Niskim. Do wpisania na listę UNESCO przewidziane są (choć o tym nie decydują małopolscy radni): Dolina Prądnika, klasztor w Czernej z Doliną Eliaszkówki, kościół w Lachowicach, klasztor Cystersów w Szczyrzycu, zamek w Niedzicy, zabudowa Frydmana, Chochołów, cerkwie Beskidu Niskiego, zabudowa uzdrowska Krynicy, kopalnia soli w Bochni oraz kościół w Orawce.

* We wrześniu w Głucholazach odbyło się IX Spotkanie Miłośników „Gór i Alpinizmu”, zorganizowane — jak zawsze — w bardzo atrakcyjny sposób przez himalaistę Alka Lwowa.

* W dniach 26-28 września w Łądku Zdroju odbył się IV Przegląd Filmów Górskich im. Andrzeja Zawady.

* W październiku w Galerii Sztuki Ukraińskiej w Krakowie otwarto wystawę „Drewniane cerkwie karpackie”, zorganizowaną przez Towarzystwo Karpackie.

* Podczas odbywającego się w listopadzie w Łodzi „5 Explorers Festival”, nagrody „Explorer 2003” otrzymali nasz członek honorowy prof. Ryszard Wiktor Schramm oraz Janusz Kurczab.

* W odstępie 11 miesięcy zdarzyły się dwie prawie identyczne katastrofy śmigłowców. W obydwu przypadkach piloci zastosowali bardzo trudny manewr tzw. autorotacji, dzięki czemu zniszczeniu uległy tylko maszyny, a ludzie przeżyli. Jednego pilota obwołano (i słusznie) bohaterem. Drugi stanął przed sądem, oskarżony o nieumyślne spowodowanie katastrofy. Skąd ta różnica? Rozwiązanie zagadki brzmi: w pierwszym śmigłowcu znajdował się premier Miller. Drugi wiozł pod Tatry ratowników, którzy mieli szukać ciał uczestników szkolnej wycieczki, zabitych przez lawinę. Podczas lotu zgasł jeden z silników. Pilot wysadził ratowników w górach i samotnie wracał do Zakopanego. Nagle zgasł drugi silnik i doszło do awaryjnego lądowania. Niestety, w maszynie nie było premiera, więc pilotem zajął się prokurator.

* Rząd przyjął projekt nowej ustawy o ochronie przyrody. Ma ona znieść m. in. Krajowy Zarząd Parków Narodowych i przywrócić możliwość funkcjonowania Straży Ochrony Przyrody jako organizacji społecznej.

* Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot przyznała prestiżowy tytuł „Dobrodzieja Przyrody” Feliksowi Kaczanowskiemu, byłemu dyrektorowi Słowińskiego Parku Narodowego, odwołanemu w skandaliczny sposób przez głównego konserwatora przyrody Ewę Symonides. Nieco później złożył on w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez Ewę Symonides, z powodu zamiaru przeznaczenia na prywatne działki terenu należącego do Parku. Dyrektor Kaczanowski został zwolniony ze stano-

wiska, ponieważ sprzeciwiał się tym bezprawnym działaniom urzędników Ministerstwa Środowiska. W sierpniu 27 organizacji ekologicznych (w tym PTT) zwróciło się do premiera Millera o odwołanie Ewy Symonides ze stanowiska głównego konserwatora przyrody.

* W lipcu koło Liptowskiego Mikulasa otwarto nowy park wodny z sześcioma basenami o temperaturze sięgającej 38 stopni. Drugi park, choć skromniejszy, otworzyli Słowacy w Popradzie.

* 70 lat temu na Wielkim Stawie Spiskim odbył się mecz hokejowy pomiędzy Smokovcem Vysoke Tatry a HK Poprad. Spotkanie przeszło do historii jako rozegrane na najwyższym położonym lodowisku — 2011 m n. p. m.

* Dalszy ciąg uroczystości z okazji jubileuszu 100-lecia polskiego zorganizowanego taternictwa. Najpierw 20 września odbył się w Krakowie uroczysty Nadzwyczajny Walny Zjazd Polskiego Związku Alpinizmu. Wśród odznaczonych okolicznościowymi medalami byli tak wybitni wspinacze jak Edmund Hillary, Aleksander Lwow i... Aleksander Kwaśniewski. Natomiast na mniej oficjalnym „Balu na sto lat” taternicy spotkali się 4 października w „Murowańcu” na Hali Gąsienicowej.

* Jedenastym zdobywcą Korony Himalajów został Koreańczyk Wang-Yong Han, który 15 lipca wszedł na Broad Peak (8051 m).

* Również Polacy odnosili sukcesy w najwyższych górach świata. W lipcu na Gasherbrum II (8035 m) weszli Witold Szylderowicz i Ryszard Pawłowski z najnowszą (i najmłodszą — 25 lat), a także chyba najpiękniejszą gwiazdą polskiego himalaizmu Sylwią Bukowicką oraz Jarosław Wock, a w sierpniu Anna Czerwińska i Tomasz Tauszyński. We wrześniu na Cho Oyu (8201 m) weszła Sylwia Bukowicka, a w październiku Kinga Baranowska i Marcin Miotk. Natomiast Shishę Pangmę (8027 m) zdobył Jan Szulc.

* Mont Blanc niższy! Francuscy uczeni, po przeprowadzeniu precyzyjnych pomiarów za pomocą systemu GPS ustalili, że w ciągu ostatnich dwóch lat najwyższy szczyt Europy zmniejszył się o dwa metry. Dokładnie z 4810,40 do 4808,45 m n. p. m., przy błędzie pomiaru nie przekraczającym 10 cm. Powodem była upalna pogoda oraz erozja wietrzna.

* Kilkakrotnie pisaliśmy już w „Beskidzie” o Oetzim — człowieku z lodowca, znalezionym 19 września 1991 r. w Alpach Oetzańskich, na granicy włosko-austriackiej. Czym dłużej trwają badania naukowców, tym więcej dowiadujemy się na temat Oetziego. Ostatnio kanał Discovery przedstawił dwa programy przedstawiające wyniki śledztwa, bo tak to trzeba nazwać, przeprowadzonego przez patologa sądowego dr. Eduarda Egartera. Bo okazało się, że 5.300 lat temu popełniono na lodowcu morderstwo. Tym samym upadła pierwotna teza, że był to pasterz prowadzący swe stado, który zmarł w zawiei z zimna, lub wpadł do płytkiego stawku znajdującego się pod lodem. Rozpoczęto śledztwo, gdyż w plecach Oetziego znaleziono krzemienny grot strzały. Najpierw odtworzono trasę ostatniej, kilkunastogodzinnej wędrówki ofiary. Na podstawie próbek pobranych z jamy ustnej, prze-

wodu pokarmowego i żołądka ustalono, że pochodził on z północnych Włoch, a konkretnie z rejonu Caterina Berg oraz że całe zdarzenie miało miejsce w czerwcu. Przyjęto wersję, że był pasterzem i zginął w napadzie rabunkowym, wodzem plemienia lub kapłanem, który poniósł w ofierze rytualną śmierć. Dodatkowa wizja lokalna pozwoliła odrzucić pierwszą tezę, gdyż na miejscu śmierci znaleziono cenne jak na ówczesne czasy przedmioty. Nie mógł więc to być rabunek. Rozpoczęto szczegółowe badania tych najstarszych — do tej pory — odkrytych zwłok człowieka, i kolejna rewelacja. Oetzi miał na dłoni głęboką, ciętą ranę, co świadczyło o jego rozpaczliwej obronie przed napastnikami. Następnie znaleziono kilka mniejszych ran. Biegli sądowi ustalili, że strzał z łuku oddano z 27 metrów i strzała wbiła się w plecy ofiary z prędkością 145 km/godz. Śmierć nastąpiła 48 godzin później. Następnie okazało się, że Oetzi miał złamany nos oraz uszkodzoną kość policzkową i czaszkę. Ostatecznie uznano, że zmarł z upływu krwi, co paradoksalnie uczyniło Oetziego „nieśmiertelnym”, gdyż właśnie wykrwawienie organizmu pozwoliło ciału człowieka z neolitu dotrzeć w łódzie do dzisiejszych czasów w tak dobrym stanie. I następna sensacja — na broni znalezionej w zaciśniętej dłoni Oetziego znaleziono ślady krwi pochodzącej od czterech różnych osób. Przebieg wydarzeń ułożył się więc ostatecznie w logiczną całość. Grupa przynajmniej czterech ludzi, prawdopodobnie znająca przyszłą ofiarę, szła z doliny kilkanaście godzin w ślad za nią. W górze strzelono z łuku Oetziemu w plecy, kilka centymetrów od serca, a następnie zaatakowano krzemionymi nożami. Napadniętemu udało się obronić przed napastnikami i uciec mimo zadanych ran. Zmarł jednak w samotności dwie doby później.

* Jedyny lodowiec w Afryce znajduje się na Kilimandżaro. Niestety, w ciągu zaledwie stu lat jego powierzchnia zmniejszyła się o 80% i wynosi obecnie 2 km kw. Aby ratować to, co pozostało, angielski klimatolog Nisbet zaproponował zalesienie zboczy góry oraz przykrycie jej szczytu białym brezentem (!), który odbije promieniowanie słoneczne.

* 18 sierpnia zmarł w Tatrach Leszek Raczyński, nasz przyjaciel, lekarz psychiatra, założyciel i prezes Oddziału PTT w Opolu, od kilku lat mieszkający i pracujący na Podhalu.

* Zmarła Teresa Roszkowska, sekretarz niedawno powstałego Oddziału PTT w Zakopanem.

* W grudniu w Nowym Sączu w wieku 92 lat zmarł Mieczysław Bogaczyk — znany rzeźbiarz, a dla nas człowiek gór. Był członkiem PTT przed 1950 rokiem, przewodnikiem, współzałożycielem GOPR na Sądecczyźnie.

Przy ognisku

Muz. Pete Seeger

Gdzie są kwiaty...

*Gdzie są kwiaty z tamtych lat?
Piękne kwiaty...
Gdzie są kwiaty z tamtych lat?
Czas zatarł ślad.
Gdzie są kwiaty z tamtych lat?
Każda z dziewcząt wzięła kwiat...
Kto wie, czy było tak?
Kto wie, czy było tak?*

*Gdzie dziewczęta z tamtych lat?
Jak te kwiaty...
Gdzie dziewczęta z tamtych lat?
Czas zatarł ślad.
Gdzie dziewczęta z tamtych lat?
Za chłopcami poszły w świat...
Kto wie, czy było tak?
Kto wie, czy było tak?*

*Gdzie są chłopcy z tamtych lat?
Dzielne chwaty...
Gdzie są chłopcy z tamtych lat?
Czas zatarł ślad.
Gdzie są chłopcy z tamtych lat?
Na żołnierski poszli szlak...
Kto wie, czy było tak?
Kto wie, czy było tak?*

*Gdzie żołnierzy naszych kwiat?
Tych sprzed lat...
Gdzie żołnierzy naszych kwiat?
Czas zatarł ślad.
Gdzie żołnierze z tamtych lat?
Tam, gdzie w polu krzyża znak...
Kto wie, czy było tak?
Kto wie, czy było tak?*

*Gdzie mogiły z dawnych lat?
Tam, gdzie kwiaty...
Gdzie mogiły z dawnych lat?
Czas zatarł ślad.
Gdzie mogiły z dawnych lat?
Tam, gdzie kwiaty posiał wiatr...
Kto wie, czy było tak?
Kto wie, czy było tak?*

Wyprawy 2004

Huculszczyzna II

Termin: 1-9 maja 2004 (wyjazd 30 kwietnia o 23.30). Koszt 620 zł, członkowie PTT 580 zł. Zapisy do 15 marca.

W cenie: autokar, noclegi w turbazie „Czeremosz” w Wyżnicy (pawilony z wc i ciepłą wodą, w pokojach 2 i 3-osobowych), wyżywienie (śniadania i obiadowe), przewodnicy, wstępy, ubezpieczenie NW.

Utworzone zostaną dwie grupy — krajoznawcza i górską, z własnymi przewodnikami.

W programie Huculszczyzna właściwa i bukowińska. Rejon Mikuliczyna, Kosowa, Żabiego, Wyżnicy i Putuły. W programie górskim — Góry Pokuckie (Rokieta Wielka, Hordje, Biała Kobyła, Sokolski Grzbiet), Góry Wyżnicko-Strażowskie (Wyżnicki Park Narodowy, a w nim Skały Dobosza, widokowa Przełęcz Nimczyc, źródła mineralne Łuszki i Przecięte Kamienie), Góry Putylskie (Tomnatyk zwany Pamirem, Jarowica, Łosiowy).

W programie krajoznawczym huculskie wsie i miasteczka (Berezów, Kosmacz, Szeszory, Kosów, Krzyworuczna, Żabie, Kutry, Wyżnica, Putuły) oraz szereg drewnianych cerkwi oraz wsi w Dolinie Putuły. Ponadto Skały Dobosza nad Czeremoszem i najciekawsze fragmenty Sokolskiego Grzbietu.

Dla wszystkich — wizyta na głównym targu huculskim w sobotę w Kosowie i wycieczka ukraińskim środkiem transportu na Tomnatyk z punktem widokowym.

Karpaty Zachodniorumuńskie — Apuszeny

Termin 9-25 lipca. Koszt 250 zł, członkowie PTT 210 zł oraz 60\$.

W cenie autokar, noclegi w schroniskach oraz na polach namiotowych we własnych namiotach, przewodnik, ubezpieczenie NW.

Zwiedzanie dużej ilości najpiękniejszych wąwozów i jaskiń Rumunii. Konieczne latarki-czołówki.

W programie góry Padurea Craiului (jaskinia Unguralui, przełom Kereszu Szybkiego), masyw Vlădeasa (szczyt Vlădeasa, wodospad Rachitele), góry Bihor — płaskowyż Padis (lodowa jaskinia Focul Viu, jaskinia Scarisoara, wąwóz Cheile Galbenei, wąwóz Cetatile Ponorului z jaskinią o największym portalu w Europie). Ponadto najwyższy szczyt Apuszenów i Bihoru — Curcubata Mare, góry Gilau — Muntele Mare (szczyty Muntele Mare i Scarita, wąwóz Cheile Runcului), Metalferi (bazaltowa góra Detunata Goala) i góry Trascaului (wąwozy Intregalde, Rametului — w nim brodzimy po wodzie nawet po pas Turda, Turzii), jaskinia Huda lui Papara, szczyt Piatra Secului. Także najciekawsze obiekty zabytkowe, w tym monastyr w Ramet i Huda lui Papara. Zabytki secesyjne, katedra, cerkiew i pałac Oradei, twierdza, katedra, sobór, pałac i biblioteka w Alba Iulia oraz rynek, fara, pałac i kościoły w Cluj — Napoca.

Bulgaria — Riła i Piryn

Termin 6-22 sierpnia. Koszt 300 zł oraz 70 euro.

W programie: kąpielisko termalne Baia Herculane w Rumunii, góry Riła z najwyższym szczytem Bułgarii Musala (2925 m) i Piryn — m. in. Wichren (2914 m) a na zakończenie 3 dni wypoczynku nad Morzem Egejskim w Grecji.

Bulgaria — Stara Planina i Morze Czarne

Termin 10-26 września. Koszt 490 zł, członkowie PTT 450 zł oraz 80\$.

W cenie autokar, 4 noclegi w schroniskach, a pozostałe we własnych namiotach, wstępy, przewodnik, ubezpieczenie NW.

W programie: góry Stara Planina (Bałkan) — szczyty Kom, Todorini, Kukli, Paskal, Vezen, Lewski, Goljam Kupa i najwyższy szczyt Starej Planiny — Botev (2376 m), jaskinie Magura i najsłynniejsza — Ponor, skalny rezerwat Steneto. Na zakończenie wyprawy 2 dni pobytu w rejonie Balcziku nad Morzem Czarnym.

W planach mamy także krótsze wyprawy, np. 27-29 lutego w Beskid Śląsko-Morawski oraz 30 kwietnia do 3 maja w Małe Karpaty, Białe Karpaty oraz do Bratysławy i Wiednia.

Wyprawy Koła w Tarnobrzegu

30.04-3.05 Ukraina — Bieszczady Wschodnie i Gorgany (Borżawa, Starostyna, Pikuj, Strimba, Trościan). Koszt — 300 zł.

13-17.07 Ukraina — Gorgany (Sywula, Bratowska, Przełęcz Legionów, Doboszanka).

31.07-14.08 Kaukaz — Elbrus.



2 października włączyliśmy się w akcję zbierania pieniędzy na odnawianie sądeckich cmentarzy.

Nowosądeckie Szlaki Spacerowe

W Oddziale „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w 1998 r. zrodził się pomysł stworzenia Nowosądeckich Szlaków Spacerowych. Miał on na celu propagowanie turystyki górskiej, jako formy czynnego wypoczynku i pożytecznego sposobu spędzania wolnego czasu. Pomysł polegał na wykorzystaniu naturalnego położenia leżącego w kotlinie miasta, otoczonego wzniesieniami Beskidu Sądeckiego, Beskidu Wyspowego, Beskidu Niskiego, Pogórza Rożnowskiego i na uświadomieniu mieszkańcom Nowego Sącza możliwości odbywania górskich wędrówek bez czasochłonnych i kosztownych dojazdów do odległych gór. Niezależnie od miejsca zamieszkania, każdy może średnio w kilkanaście minut znaleźć się na górskim szlaku. Może na niego wejść w każdym miejscu i zejść z niego z każdego miejsca — i znowu znaleźć się w mieście. Przejście szlaku nie wymaga wielkiego wysiłku z uwagi na brak znaczących różnic wzniesień.

Ponieważ pomysł spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem w Urzędzie Miasta Nowego Sącza oraz w urzędach zainteresowanych gmin, przystąpiono więc do jego realizacji.

Jeszcze w tym samym roku najwybitniejsi w Nowym Sączu fachowcy od szlaków: Oktawian Duda i Władysław Kowalczyk, po dokonaniu rekonesansu w terenie, zaprojektowali a następnie wykonali szczegółową dokumentację Nowosądeckich Szlaków Spacerowych PTT, składających się z pięciu odcinków o łącznej długości 52,5 km. Po otrzymaniu dofinansowania z Urzędu Miasta oraz Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, w marcu i kwietniu 1999 r. obydwaj projektanci wraz z Andrzejem Zemburą dokonali oznakowania w terenie. Następnie zostały wykonane tabliczki kierunkowe, które w listopadzie rozmieścili na szlakach Oktawian Duda i Władysław Kowalczyk przy pomocy Jerzego Gałdy i Macieja Zaremby.

W następnym roku przeprowadzono ich doraźną konserwację i naprawę zniszczeń dokonanych przez wandalów oraz wykonano tablice z mapami szlaków. Po uzyskaniu zgody architekta miejskiego, mapy te zostały umieszczone przy dworcach PKS i PKP w Nowym Sączu w czerwcu 2001 r.

Z powodu upływu czasu oraz warunków atmosferycznych, oznakowania wymagały generalnego odnowienia. W czerwcu 2002 r. Władysław Kowalczyk oraz Wiesław i Sławomir Wcześni dokonali konserwacji szlaku.

Szczegółowe informacje dotyczące Nowosądeckich Szlaków Spacerowych PTT znajdują się na stronach internetowych www.ptns.of.pl oraz www.nowysacz.pl.

A oto opis wszystkich szlaków.

SZLAK NR 1 — „Zachodni”, znaki czerwone, długość 10,5 km

Początek szlaku: przystanek PKS/MPK w Trzetrzewinie.

Szlak biegnie droga w kierunku Wysokiego około 400 m, po czym skreca w prawo obok Remizy OSP droga wiejska

dochodząc do jej skrzyżowania z tzw. „starym goscincem”, po czym skreca w prawo na wschód, by po 150 m zmienić ponownie kierunek na północno-wschodni lekko wznosząc się asfaltowa droga.

Z tego odcinka szlaku roztaczają się rozległe widoki na Kotlinę Sądecką, Beskid Sądecki, a w kierunku zachodnim na góry Litacz i Pasma Lososinskie. Droga dochodzimy do skraju lasu, po czym skrecamy na wschód wzdłuż jego brzegu, dochodząc po 300 m do drogi leśnej, która przewijając się północnym stokiem góry Szczab przez kulminację 484 m n. p. m. po około 1,6 km wyprowadza na skraj lasu nad wsią Marcinkowice.

Tu skrecamy ostro na zachód, by po 400 m skrócić ponownie na północ, obniżając się drogą polną ku widniejącemu w dole sadowi. Na skraju sadu skrecamy w prawo i po 100 m ponownie w lewo, obniżając się drogą w kierunku cmentarza parafialnego. Poniżej, po lewej stronie cmentarza z I wojny światowej kryjący żołnierzy poległych 6 grudnia 1914 r. w bitwie pod Marcinkowicami (wśród nich legionisci 1 p. p. Legionów Polskich).

Z tego miejsca roztacza się widok na przełom Dunajca i początek Jeziora Rożnowskiego między Górą Dąbrową i Górą Białowodzką. Asfaltowa droga obniżamy się na północ skrajem zalesionego wawozu (dawny park podworski). Po 600 m (po lewej stronie widoczne zabudowania dawnego dworu) skrecamy w prawo i po kolejnych 150 m w lewo (obok drewnianej kaplicy) dochodzimy do drogi Chelmiec — Mecina — Limanowa w Marcinkowicach. Tu spotykamy złote znaki szlaki PTTK Marcinkowice — Zawadka. Wspólnie z tym szlakiem około 200 m na zachód w kierunku Kleczan, po czym obok przystanku MPK skrecamy w prawo przez tor kolejowy (linii Nowy Sącz — Chabówka) i wśród domów osiedla Słosiny dochodzimy do mostu na potoku Smolnik.

Po prawej stronie widoczne płaskie tereny delty Smolnika. Za mostem rozpoczynamy podejście w kierunku północno-zachodnim wąską asfaltową drogą i wśród domów przysiółka Łazy Marcinkowskie osiągamy skraj lasu. Tu znaki złote odchodzą w lewo pod górę a nasz szlak obniża się nieco w kierunku północno-wschodnim i po około 400 m dochodzi do drogi leśnej. Droga ta wśród lasu po przejściu około 1,5 km dochodzimy do wąskiej doliny w masywie Białowodzkiej Góry, mijając po lewej stronie granice rezerwatu przyrody „Białowodzka Góra”. Skrajem polany mijamy opuszczone gospodarstwo i droga leśna podchodzimy początkowo na wschód, później na północ ku grzbieciowi Góry Zamczysko. Osiągnawszy grzbiet (punkt widokowy na Tegoborze i Jezioro Rożnowskie) skrecamy w lewo na zachód i po około 300 m dochodzimy do szlaku zielonego PTTK Tegoborze — Białowodzka Góra, gdzie kończy się nasz szlak zachodni.

Szlakiem zielonym możemy zejść w około 30 min. do Tegoborzy lub w kierunku przeciwnym podejść na szczyt Białowodzkiej Góry.

lowodzkiej Góry (614 m n. p. m.).

Czas przejścia całego szlaku z Trzetrzewiny wynosi około 3 godzin, w kierunku przeciwnym 2 godziny 45 min. (z Marcinkowic na Białowodzka Górę 1 godzina 25 min.).

SZLAK Nr 2 — „Chelmiec — Szczab”, znaki zielone, długość 2,5 km

Szlak rozpoczyna się na przystanku MPK przy drodze Chelmiec-Marcinkowice w miejscu, gdzie z prawej strony dochodzi ulica Dunajcowa.

Udajemy się drogą leśną w kierunku zachodnim, która wkrótce wprowadza nas w wąską dolinę potoku i wznosi się miejscami dość stromo, wyprowadzając wśród ładnego lasu do końca doliny. Tu droga leśna skręca w prawo i trawersując stok góry Szczab wyprowadza nas po około 1 km na północny brzeg lasu, gdzie napotykamy znaki czerwone szlaku zachodniego.

Czas przejścia 50 min., z powrotem 40 min.

Szlak Nr 3 — „Wschodni”, znaki zielone, długość 24 km

Początek szlaku w Dąbrowie (obok szpitala w dawnym dworze) na końcowym przystanku MPK. Udajemy się drogą w kierunku Gródka nad Dunajcem, lecz zaraz skręcamy w prawo na drogę boczną, która wznosząc się wśród luźnej zabudowy i sadów doprowadza nas (pod koniec zakosami) z powrotem do drogi Dąbrowa-Gródek nad Dunajcem. Mijamy przystanek PKS i zaraz skręcamy w prawo (w pobliżu kapliczki) na drogę polną, która po około 300 m doprowadza nas do skraju lasu. Droga leśna wznosząc się stromo do góry wśród ładnego bukowego lasu w ogólnym kierunku północno-wschodnim osiągamy szczyt Dąbrowskiej Góry (583 m n. p. m.).

Ze szczytu rozległy widok w kierunku północnym na basen Jeziora Roznowskiego i grzbiety Pogórza Roznowsko-Ciezkowickiego. Na północny wschód widoczne wzniesienie Kobylnicy o identycznej wysokości co Dąbrowska Góra.

Ze szczytu (punkt triangulacyjny) udajemy się w kierunku zachodnim obniżając się stopniowo grzbietową drogą, by po przejściu niewielkiego zagajnika i po 1,3 km osiągnąć skrzyżowanie z drogą Ubiad-Wola Kurowska. Z grzbietu Dąbrowskiej Góry rozległe widoki na północ oraz na południe na Kotlinę Sadecką i jej górskie otoczenie. Minawszy skrzyżowanie dalej grzbietem w kierunku wschodnim droga polna, a pod koniec ścieżka po około 1,4 km osiągamy drogę Jelna-Klimkówka. Droga ta po 200 m dochodzimy do skrzyżowania z drogą Ubiad-Librantowa, która północnym zboczem wzniesienia Klimkówka po przejściu 700 m doprowadza nas do następnego skrzyżowania z dochodzącą z prawej strony drogą ze wsi Klimkówka.

Tu opuszczamy asfaltowy trakt i polna droga udajemy się w ogólnym kierunku wschodnim wśród pojedynczych zagrod przysiółka Skwarnia. Po przejściu około 2 km osiągamy szczyt Kuminowieckiej Góry (543 m n. p. m.).

Ze szczytu (samotne gospodarstwo) oryginalny widok na południe na dalekie grzbiety Beskidu Sadeckiego i dolinę

Dunajca, o kierunku południowo-wschodnim oryginalny widok na masyw Jodłowej Góry i wzniesienia Mogilno (6 km w linii prostej). Ze szczytu schodzimy w kierunku południowym (około 1 km) osiągając wieś Librantowa w rejonie szkoły i nowego kościoła. Przekraczamy drogę Nowy Sacz-Wilczyńska i lokalna asfaltowa droga wznosząca się łagodnie przez kolejne kulminacje grzbietu wśród luźnej zabudowy po około 2,5 km dochodzimy do wsi Januszowa i do dochodzącej z prawej strony drogi z Naciszowej. Szlak nasz zmienia kierunek na południowy grzbietową, początkowo asfaltowa droga wśród pojedynczych zagrod wsi Januszowa, pod koniec przez niewielkie zagajniki po przejściu około 2 km dochodzimy do kapliczki na skraju lasu w pobliżu osiedla Chruslice, gdzie napotykamy znaki niebieskie szlaku PTTK Nowy Sacz-Rosochatka-Ptaszkowa.

Z tego miejsca otwiera się rozległy widok na miasto Nowy Sacz, grzbiety Beskidu Sadeckiego i Górców. Od kapliczki wspólnie ze znakami niebieskimi idziemy ok. 100 m w dół, po czym skręcamy w lewo i obniżając się drogą wśród pojedynczych domostw, po przejściu około 1 km dochodzimy do drogi Nowy Sacz-Grybów (naprzeciw tartaku). Skręcamy w lewo na tę drogę, lecz zaraz odchodzimy w prawo (po lewej stronie boisko sportowe), przekraczamy potok Lubinka i rozpoczynamy podejście wśród lasu w kierunku południowo-wschodnim po trasie starego toru saneczkowego. Po drodze mijamy zrujnowaną skocznię narciarską.

Droga leśna doprowadza nas w pobliże Ogrodu Działkowego „Falkowa”, gdzie trasa nasza zmienia kierunek na wschodni i początkowo płasko, w później w dół doprowadza na skraj lasu w Piatkowej w pobliżu drogi Nowy Sacz-Grybów. Z tego miejsca udajemy się na południe, podchodząc łagodnie do osiedla Karczyska.

Stad polnymi i leśnymi drogami dochodzimy do osiedla Granice i dalej w kierunku południowo-wschodnim po przejściu ok. 2,5 km od Piatkowej osiągamy drogę Nowy Sacz-Falkowa-Mystków w pobliżu krzyża. Drogę tę przekraczamy i dalej w tym samym kierunku obniżamy się — dochodzimy do potoku Jamniczka. Po przejściu potoku podchodzimy ścieżką leśną ku osiedlu Wyznia Wola. Tu napotykamy drogę Mystków-Jamnica, która udajemy się w kierunku południowo-zachodnim, by po przejściu około 600 m skręcić w lewo na polną drogę, która obok pojedynczych domostw doprowadza nas do skraju lasu. Osiągamy skraj lasu i schodzimy grzbietem w kierunku południowo-zachodnim lasem, później wśród pól, schodząc (pod koniec stromo) do doliny potoku Kamionka.

Przekraczamy tor kolejowy Nowy Sacz-Stróże i dochodzimy do drogi Nowy Sacz-Kamionka Wielka (przystanek MPK).

Tu kończy się szlak wschodni.

Czas przejścia całej trasy wynosi około 7 godzin, a poszczególne odcinki:

Dąbrowa-Klimkówka — 1 godz. 50 min.

Klimkówka-Librantowa — 1 godz.

Librantowa-Piatkowa — 1 godz. 40 min.

Piatkowa-Kamionka Wielka — 2 godz. 30 min.

Czasy przejścia w kierunku odwrotnym są zbliżone.

SZLAK Nr 4 — „Południowy“, znaki czerwone, długość 11,5 km

Szlak rozpoczyna się na przystanku MPK na drodze Jamnica-Kamionka Wielka w punkcie, gdzie kończy się szlak nr 3 „Wschodni”.

Od przystanku MPK idziemy na zachód i obok sklepu wchodzimy na lokalną drogę do osiedla Nowa Kamionka. Przechodzimy most na potoku Kamionka i wśród domostw a później wśród pól osiągamy grzbiet w Niznej Popardowej i znaki żółte szlaku PTTK Florynka-Jamnica.

Wspólnie z tymi znakami obniżamy się w kierunku północno-zachodnim drogą asfaltową do skrzyżowania z dochodzącą z lewej strony drogą do Nawojowej.

Opuszczamy znaki żółte, skracamy w lewo i obniżamy się do doliny Kamienicy. Przekraczamy most na Kamienicy i po około 1,5 km od Popardowej Niznej dochodzimy do centrum Nawojowej w pobliżu przystanku PKS/MPK na skrzyżowaniu dróg Nowy Sącz-Krynica, Nawojowa-Zeleznikowa, Nawojowa-Bacza Kunina. W Nawojowej godny zwiedzenia jest dawny pałac Stadnickich z zabytkowym zespołem parkowym.

Przekroczymy drogę Nowy Sącz-Krynica udajemy się drogą w kierunku Zeleznikowej Malej i po około 600 m skracamy w prawo na drogę wiodącą przez osiedle. Po 150 m skracamy w lewo osiedlowa uliczka, która doprowadza nas do skraju małego zagajnika. Podchodzimy łagodnie w kierunku południowo-zachodnim i po około 1 km od osiedla skracamy w prawo obniżając się do niewielkiej dolinki. Przekroczymy mały potok podchodzimy na zachód wśród pól osiągając po około 600 m drogę asfaltową biegnącą z Poreby Malej od osiedla Kacina. Droga ta udajemy się na północ przez przysiółek Baranie Góry w kierunku wzgórza Majdan. Na odcinku około 900 m towarzyszą nam tu znaki zielone szlaku PTTK Makowica-Nowy Sącz.

Od punktu w którym szlak zielony odbiega w prawo ulica Makowicka w kierunku Poreby Malej skracamy w lewo na północny zachód, mijamy kulminację Majdanu (bardzo dobry punkt widokowy) i dochodzimy do drogi Poreba Granice-Zeleznikowa Wielka. Przekraczamy tę drogę i droga poła obniżamy się nieco, a następnie podchodzimy skrajem lasu na wzgórze 448 m n. p. m. Po przejściu kulminacji wzgórza obniżamy się łagodnie wśród pól w kierunku zachodnim, dochodzimy do drogi Biegonice-Zeleznikowa Wielka (1600 m od Majdanu) w pobliżu przystanku MPK. Droga ta skracamy w lewo, lecz już po 50 m odchodzimy w prawo na drogę osiedlową biegnącą do przysiółka Gaj. W przysiółku tym (około 1 km od drogi Biegonice-Zeleznikowa) skracamy ostro w prawo na polną drogę, która grzbietem wśród pól, pod koniec skrajem lasu doprowadza nas do Biegonic w pobliżu szkoły.

Tu na drodze Nowy Sącz-Stary Sącz przy przystanku MPK/PKS kończy się szlak Południowy.

Czas przejścia całego szlaku wynosi około 3 godziny 15 min., a poszczególnych odcinków:

Kamionka Wielka-Nawojowa — 55 min.

Nawojowa-Majdan — 1 godz. 10 min.

Majdan-Biegonice — 1 godz. 10 min.

Czasy przejścia w kierunku odwrotnym są zbliżone.

SZLAK Nr 5 — „Dąbrówka Polska — Majdan“, zn. niebieskie, długość 4 km

Początek szlaku w Dąbrówce Polskiej na przystanku MPK przy ulicy Wegierskiej.

Z przystanku udajemy się wśród zabudowań dawnej wsi Dąbrówka Polska, ulica Dąbrówki, następnie ulica Ruczaj, która wznosząc się łagodnie na południe doprowadza nas do skraju lasu w pobliżu kopalni gliny. Z miejsca tego rozciąga się ciekawy widok na północ na miasto Nowy Sącz.

Szlak nasz wiedzie teraz około 1,2 km przez las prawie płaskim grzbietem. Po drodze mijamy resztki dawnej strzelnicy wojskowej. Skraj lasu osiągamy przy zabudowaniach osiedla Poreba Granice, by po 300 m dojść do drogi Biegonice-Poreba-Nawojowa (przystanek MPK). Stąd udajemy się na południe drogą asfaltową wśród zabudowy osiedla Majdan w kierunku Zeleznikowej Wielkiej. Po przejściu 1 km dochodzimy do skrzyżowania dróg obok krzyża, gdzie spotykamy szlaki czerwone szlaku południowego. Tu koniec szlaku nr 5.

Czas przejścia szlaku 1 godzina 15 min., w kierunku odwrotnym 1 godzina.

BIURO POŚREDNICTWA W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI



ATRIUM

tel. (18) 547 48 79 / 443 86 17



Licencja nr 3265, 3827

Nowy Sącz, ul. Grodzka 24 (D. H. Lach z boku na III piętrze).

PROONUJE I PROWADZI

- Pośrednictwo w sprzedaży mieszkań, domów, działek budowlanych, rolnych, rekreacyjnych, przemysłowych, pomieszczeń produkcyjnych, domów letniskowych, gospodarstw rolnych;
- Poszukujemy do kupna mieszkań, domów, działek, gospodarstw rolnych, pola łąki dla swoich klientów;
- Pośrednictwo w wynajmowaniu mieszkań, domów, pokoi, pomieszczeń produkcyjnych i magazynowych;
- Pomoc prawną,
- Pomoc geodezyjną oraz architektoniczną – budowlaną;
- Pomoc w regulacji stanów prawnych nieruchomości.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 16⁰⁰

Z życia górali

Jędrrek wraca przynapity do chałupy.

- Kaśka! Właż pod stół.

Przestraszona baba posłusznie wchodzi.

- Scekoj!

- Jędrus, co ty?

- Scekoj, bo jo cie tu zaroz...

Kaśka spod stołu zaczyna ujadać, a Jędrrek radośnie bierze się do lania:

- Ty psiokrwio! Na swojego scekos?

Pani prowadząca samochód uderzyła w drzewo. Po wyjściu z wraku odzywa się do górala:

- Z czego się gazdo śmiejecie?

- Bo sobie myślę, jak wy się zatrzymujecie kiej ni ma drzewa po drodze?

Baba wróciła z wczasów. Gazda ją pyta:

- Byłaś mi wierna?

- Tak samo jak ty mnie.

- No to ostatni raz cie puściłem na wcasy.

Nasi przewodnicy 1990 - 2003

1.	Krzysztof Żuczkowski	146
2.	Władysław Kowalczyk	140
3.	Maciej Zaremba	135
4.	Leszek Małota	68
5.	Mieczysław Winiarski (T)	62
6.	Jerzy Gałda	49
7.	Tadeusz Pogwizd	32
8.	Marek Wojśław	26
9.	Wojciech Szarota	22
10.	Antoni Piotrowski	21
	Wiesław Piprek	21
12.	Rudolf Gawlik	16
	Maciej Pietrzkiewicz	16
14.	Wojciech Lippa	15
15.	Ryszard Patyk	14
	Jacek Morawski (T)	14
17.	Lech Traciłowski	13
	Paweł Kielbasa	13
	Barbara Reczek (T)	13
	Jacek Gospodarczyk (T)	13
	Aleksander Jarek	13

Pisali o nas...

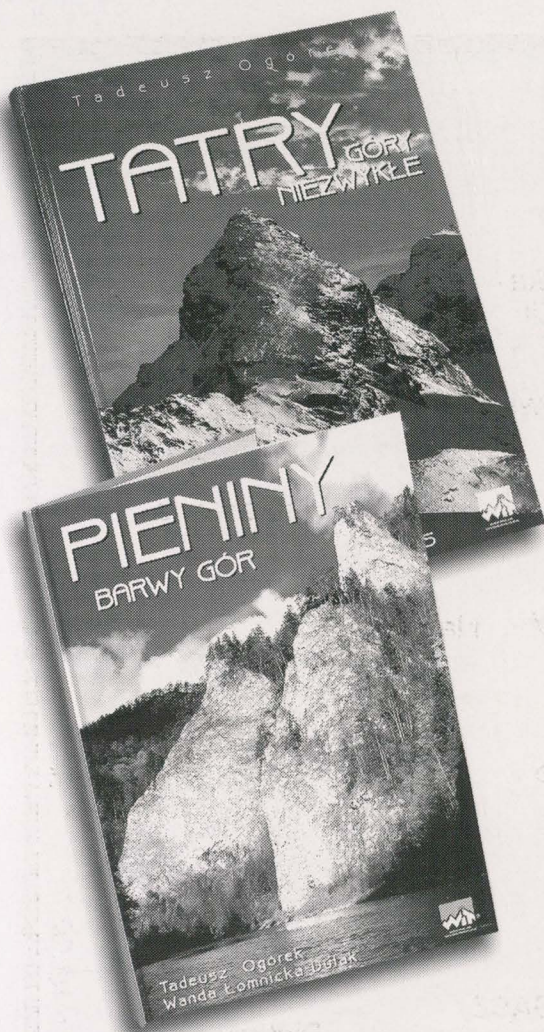
2.07.2003	Dziennik Polski <i>Tatry i Karpaty</i>
17.07.2003	Nowiny <i>Na łemkowską wiatrę</i>
26.07.2003	Gazeta Krakowska <i>Sierpień w Tatrach</i>
1.08.2003	Dziennik Polski <i>Sierpniowe Tatry</i>
2.08.2003	Dziennik Polski <i>Patrząc na Tatry</i>
5.08.2003	Dziennik Polski <i>Z wizytą u Drakuli</i>
6.08.2003	Nowiny <i>Tarnobrzescy taternicy zapraszają na wyprawy. Piknik pod Malinowską Skalą</i>
3.09.2003	Gazeta Krakowska <i>Z PTT w góry</i>
4.09.2003	Dziennik Polski <i>Wrzesień z PTT</i>
18.09.2003	Nowiny <i>Uroki wędrówki po Pogórze</i>
1.10.2003	Gazeta Krakowska <i>Październikowe wycieczki PTT „Beskid”. Na spotkanie jesieni</i>
2.10.2003	Nowiny <i>Marsz na Babią Górę</i>
3.10.2003	Dziennik Polski <i>Turystyka. Na początek Litmanowa</i>
7.10.2003	Nowiny <i>Mokra wyprawa</i>
9.10.2003	Super Nowości <i>Czas na Bieszczady</i>
31.10.2003	Dziennik Polski <i>Puszki czekają</i>

31.10.2003	Gazeta Krakowska <i>Kwesta na nekropolie</i>
3.11.2003	Dziennik Polski <i>Na ratowanie zabytków. Zardusznawka kwesta</i>
3.11.2003	Gazeta Krakowska <i>PTT „Beskid”. W góry</i>
4.11.2003	Dziennik Polski <i>Listopad w górach</i>
4.11.2003	Dziennik Polski <i>Kwesta policzona</i>
4.11.2002	Gazeta Krakowska <i>Kwesta na odnowę sądeckich nekropolii</i>
7.11.2003	Dziennik Polski <i>Na legionowe groby</i>
8.11.2003	Dziennik Polski <i>Na legionowe groby</i>
29.11.2003	Dziennik Polski <i>Rekomendacja „Dziennika”. Karpaty w obiektywach</i>
1.12.2003	Dziennik Polski <i>Rekomendacja „Dziennika”. Karpaty w obiektywach</i>
3.12.2003	Dziennik Polski <i>Grudzień w górach</i>
6.12.2003	Gazeta Krakowska <i>Zdjęcia prawdę mi powiedzą. Nie bójmy się Rumunii</i>
27.12.2003	Dziennik Polski <i>Turystyczny bilans PTT</i>
30.12.2003	Dziennik Polski <i>Pożegnanie roku z PTT</i>
31.12.2003	Gazeta Krakowska <i>Sylwester ludzi gór.</i>
	Uzupełnienie do poprzedniego numeru „Beskidu”
3.06.2003	Nowiny <i>Maluchy wybiegły na Cergową</i>

SIEDZIBA ODDZIAŁU: 33-300 Nowy Sącz, Rynek 15 (Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Artus-Tourist”), tel. (018) 443-62-00
<http://www.pttns.of.pl>, e-mail: pttbeskid@poczta.onet.pl

Beskid — Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu.
 Redakcja, teksty niesygnowane i korekta: Maciej Zaremba. **Nakład:** 600 egz. **Nr ISSN:** 1426-6776.

Adres redakcji: Nowy Sącz, Rynek 15 (P.U.T. „Artus-Tourist”), tel. (018) 443-62-00

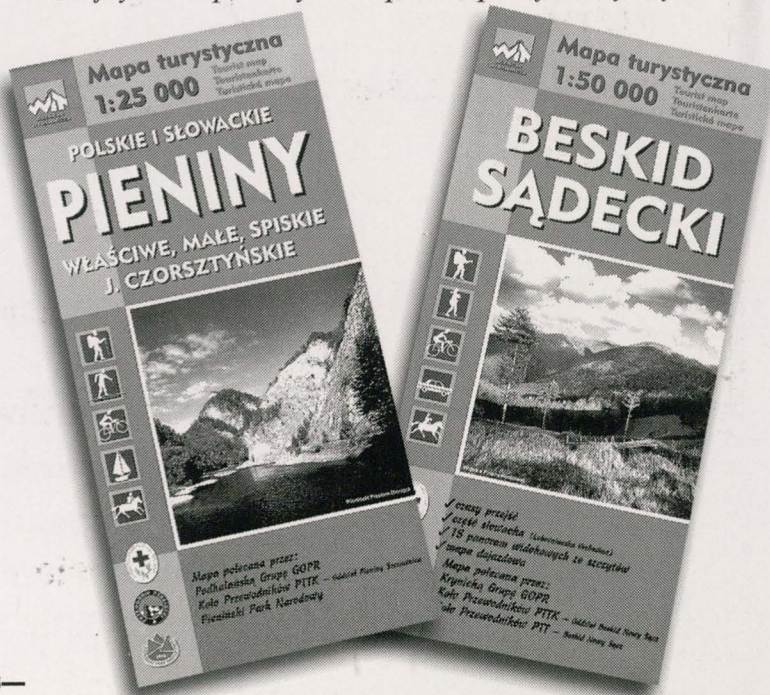
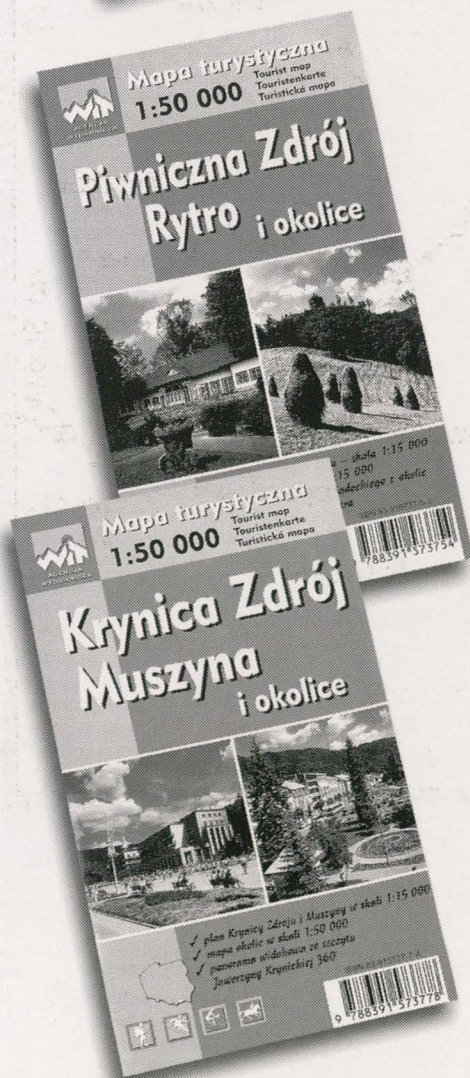


Agencja Wydawnicza WiT z Piwnicznej Zdroju od 12 lat funkcjonuje na rynku wydawnictw turystycznych Polski południowej. Firma dominuje w regionie w wytwarzaniu pocztówek turystycznych, poza tym od chwili powstania sukcesywnie rozszerza swą ofertę o nowy asortyment. Albumy, przewodniki, informatory a w ostatnich latach mapy turystyczne to nowe wyzwania jakie postawiło sobie prężne wydawnictwo z Piwnicznej Zdroju.

Na rynku wydawniczym dostępnych jest wiele map. Wśród nich mapy WiT — u: Beskid Sądecki i Pieniny wydają się bardziej przemyślane i praktyczne oraz przejrzyste mimo natłoku informacji. To efekt pracy zespołu wydawniczego w skład którego wchodzi przewodnicy górszy (PTTK i PTT) i GOPR — owcy, a także celne uwagi zwykłych turystów. Obie mapy jako pierwsze na rynku i jak dotąd jedyne obrazują przestrzeń tych masywów w całości (Pieniny wraz z częścią Pienin Spiskich a Beskid Sądecki ze Słowacką częścią górotworu Lubowlańską Wierchowińną). Poprawiono wiele nazw przez lata błędnie funkcjonujących na mapach oraz wzbogacono je o nowe nazewnictwo funkcjonujące dotąd tylko w środowisku turystycznym, w wielu przypadkach autorzy uzupełnili mapy o nowe nazwy używane przez miejscową ludność. Na mapach WiT — u zostały naniesione wszystkie oznakowane szlaki — PTTK, lokalne, konne rowerowe oraz pątnicze. Wytrawni wędrowcy z pewnością docenią siatki GPS, w które wyposażone są mapy. Nie mniejszą ich zaletą są rewersy na których zamieszczono m. in. mapę okolic, mapki największych miejscowości regionu oraz panoramy widokowe ze szczytów. Warta podkreślenia jest tzw. strona alarmowa na której znajdują się wszystkie ważne telefony i adresy.

O doskonałej jakości wydawnictw wydawnictwa świadczy fakt, iż są naśladowane, nieraz bardzo wiernie przez innych wydawców.

W najbliższej przyszłości Agencja Wydawnicza WiT planuje wydanie kolejnych map, o czym na pewno poinformujemy.



SZLAKI SPACEROWE PTT W OKOLICY NOWEGO SĄCZA



Zapraszamy do korzystania z Nowosądeckich Szlaków Spacerowych, wyznakowanych przez nasze Towarzystwo w 1999 r. Poprowadzone są one wzniesieniami otaczającymi Nowy Sącz i liczą łącznie 52,5 km.